DZIENNIK URZĘDOWY
KURATORIUM
OKRĘGU SZKOLNEGO WOŁYŃSKIEGO

Nr 1 (155) Równe, dnia 20 stycznia 1939 r. ROK XVI.

TREŚĆ:

CZĘŚĆ URZĘDOWA:

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA:

CZĘŚĆ URZĘDOWA

1

Odpis.

MINISTERSTWO SKARBU Warszawa, dn. 17.X.1938 r.

Nr D. V. 28414/5/38

Opłata stemplowa od podań i poświadczeń.

Na Nr B. P. 25227/38 z dn. 7 listopada 1938 r.

Do

MINISTERSTWA WYZNAŃ RELIGIJNYCH i OŚWIECENIA PUBLICZNEGO

I. Ministerstwo Skarbu oznajmia, że podania osób prywatnych o wskazanie adresu nauczycieli lub urzędników, którzy są lub byli na służbie państwowej, podlegają [opłacie stemplowej w wysokości 5 zł. i po 50 gr. od każdego załącznika, na mocy art. 145 ustawy o opłatach stemplowych (Dz. U. R. P. z 1935 r. Nr 64, poz. 404). Wyżej wymienione podania wolne są jednak od opłaty stemplowej w myśl art. 142 pkt. 5 u. o. s. o ile składane są przez członków rodzin nauczyciell lub urzędników.

II. Poświadczenie przez urząd państwowy własnoręczności podpisów funkcjonariuszów państwowych podlegają opłacie stemplowej w wysokości 1,50 zł. od każdego poświadczonego podpisu na mocy art. 158 u. o. s. Suma jednak opłat za poświadczenie podpisów umieszczona na tym samym dokumencie, nie może przewyższać 5 zł.

III. Poświadczenie przez urząd państwowy zgodności odpisów i wyciągów, sporządzonych przez ten urząd i wydanych stronie, podlega opłacie stemplowej w wysokości 2 zł. od każdej pełnej lub zaczętej stronicy na mocy art. 157 ust. 1 u. o. s. Poświadczenie zaś zgodności odpisów i wyciągów sporządzonych przez strony, podlega opłacie w wysokości 1 zł. od każdej pełnej lub zaczętej strony na mocy art. 157 ust. 2 pkt. „b" u. o. s. Zgodnie z § 186 rozporządzenia z dnia 10 października 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr 99, poz. 842) opłata, przewidziana w art. 157 u.o.s., nie może przewyższać kwoty, obliczonej w ten sposób, że powierzchnię wszystkich stronic, ustaloną w centymetrach kwadratowych dzieli się przez 875, a liczbę tą drogą otrzymaną, mnoży się przez właściwą stawkę, wymienioną w art. 157. Jeżeli z podziału przez 875 wynika liczba cała z ułamkiem, to zaokrągla się ją wzwyż do najbliższej liczby całej.

Za Naczelnika Wydziału

(—) B. Tomaszewski
Radca.

MINISTERSTWO WYZNAŃ RELIGIJNYCH i OŚWIECENIA PUBLICZNEGO

Warszawa
Dnia 12 grudnia 1938 r.
Nr BP-26480/38.

Opłaty stemplowe — wyjaśnienie.

Przesyła się do wiadomości i stosowania.

Dyrektor Biura Personalnego

(—) W. Przybyłowicz.

2

OKÓLNIK MINISTERSTWA WYZNAŃ RELIGIJNYCH i OŚWIECENIA PUBLICZNEGO

z dnia 17 grudnia 1938 r. Nr Prez. 1865/38

w sprawie audycji radiowej dla szkół o budowie modeli.

W ramach audycji dla szkół w dniu 9 lutego 1939 r., jako w dniu poprzedzającym rocznicę odzyskania morza, Polskie Radio nadaje od godz. 11 ej do 11 min. 20 pieśni koszubskie, następnie zaś, od godz. 11 min. 20 do godz. 11 min. 40, staraniem Ligi Morskiej i Kolonialnej wygłoszona zostanie specjalna

pogadanka z zakresu modelarstwa okrętowego, zaznajamiająca młodzież z techniką wykonywania modeli okrętów.

Ministerstwo zezwala na przedłużenie audycji radiowej dla szkół w dniu 9 lutego 1939 r. do godz. 11 min. 40, aby młodzież miała możność skorzystania z tej pogadanki.

Naczelnik Wydziału

(—) Dr Stanisław Stetkiewicz.

3

OKÓLNIK MINISTERSTWA WYZNAŃ RELIGIJNYCH i OŚWIECENIA PUBLICZNEGO

z dnia 20 grudnia 1938 r. Nr Prez. 1990/38

w sprawie radiowych audycji szkolnych rozgłośni regionalnych.

W związku z zarządzeniem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 31 stycznia 1937 o powołaniu Komisji dla spraw radiowych (Dz. Urz. Min. W.R. i O.P. Nr 2, poz. 27) w brzmieniu zarządzenia Ministra W.R. i O.P. z dnia 26 października 1938 r. (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr 12, poz. 367) Ministerstwo wyjaśnia, że wszelkie ważniejsze zamierzenia programowe w zakresie audycji radiowych szkolnych, nadawanych przez poszczególne rozgłośnie Polskiego Radia, powinny uzyskać uprzednią aprobatę Wydziału Prezydialnego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Natomiast inne audycje dla młodzieży, wynikające bezpośrednio z potrzeb i warunków miejscowych, pozostają nadal pod kontrolą i opieką właściwych Kuratoriów Okręgów Szkolnych.

Ministerstwo prosi o nadsyłanie wszelkich spostrzeżeń dotyczących poziomu i wartości pedagogicznej radiowych słuchowisk szkolnych.

Naczelnik Wydziału

(—) Dr Stanisław Stetkiewicz.

4

OKÓLNIK MINISTERSTWA WYZNAŃ RELIGIJNYCH i OŚWIECENIA PUBLICZNECO

z dnia 15 grudnia 1938 r. Nr II-S-11279/38

w sprawie filmu p. n. „Echa robinsonady na wyspie Kościuszki".

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w myśl okólnika Nr 84 z dnia 30 września 1935 r. (Dz. Urz. Min. Nr 10) zezwala p. dr Stefanowi Jaroszowi na wyświetlanie w szkołach ogólnokształcących (średnich i powszechnych) oraz zawodowych filmu jego własnej produkcji p. t. „Echa ribinsonady na wyspie Kościuszki" i na wygłoszenie prelikcji związanej z treścią filmu.

Ministerstwo podkreśla, że ze względu na umiejętny dobór partii krajobrazowych, dobry montaż i wykonanie techniczne film ten przedstawia duże walory kształcące, i może być uważany za pomoc szkolną w zakresie nauki geografii.

Ministerstwo prosi o podanie powyższego do wiadomości inspektorom szkolnym i dyrektorom szkół, które we własnym zakresie umożliwią p. dr Jaroszowi wyświetlenie wspomnianego filmu dla młodzieży po jego zgłoszeniu się bezpośrednio w dyrekcji (kierownictwie) szkoły.

Dyrektor Departamentu

(—) Dr M. Pollak.

KURATORIUM OKRĘGU SZKOLNEGO WOŁYŃSKIEGO

Nr O-27890/38.

W sprawie filmu p.t. „Echa robinsonady na wyspie Kościuszki".

Równe, dn. 28 grudnia 1938 r.

P. P. Inspektorom Szkolnym, Dyrekcjom i Kierown. Szkół w Okręgu

Powyższy okólnik Ministerstwa W.R. i O.P. podaję do wiadomości.

Kurator Okręgu Szkolnego

(—) S. Maciszewski.

5

OKÓLNIK KURATORIUM OKR. SZK. WOŁYŃSKIEGO

z dnia 22 grudnia 1938 r. Nr O H-28105/38

w sprawie kursów w harcerskich szkołach instruktorskich w Buczu i Górkach Wielkich w II półroczu r. szk. 1938/39.

W ślad za okólnikiem z dnia 21.X.1938 r. Nr OH-22852/38 (Dziennik Urz. Kurat. O. S. Woł. Nr 9, poz. 78) Kuratorium podaje do wiadomości zestawienie kursów organizowanych w II półroczu b. r. szk. w szkołach instruktorskich Związku Harcerstwa Polskiego w Buczu i w Górkach Wielkich.

Kurator Okręgu Szkolnego

(—) S. Maciszewski.

Załącznik do Nr OH-28105/38.

I. Zestawienie kursów organizowanych w II półroczu 1938/39 roku w szkole Instruktorskiej Organizacji Harcerzy w Górkach Wielkich (st. kol. i p. Skoczów).

A) Kursy podstawowe mające na celu poznanie metod prowadzenia gromad zuchowych i drużyn harcerskich:

1) w terminie od 24.I do 3.II dla chor. Lwowskiej (O. S. Lwowski),

2) w terminie od 5.II do 15.II dla chor. Lubelskiej (O. S. Lubelski) i chor. Białostockiej (O. S. Brzeski i O. S. Wileński),

3) w terminie od 28.II do 10.III dla chor. Kieleckiej, Krakowskiej, Radomskiej i Zagłębiowskiej (O. S. Krakowski).

4) w terminie od 12.III do 22.III dla chor. Wołyńskiej (O. S. Wołyński),

5) w terminie od 24.IV do 3.V dla chor. Pomorskiej (O. S. Pomorski).

B) Kursy harcmistrzowskie, przeznaczone dla instruktorów harcerskich, posiadających stopień podharcmistrza:

1) w terminie od 4.IV do 13.IV,
2) „ „ od 10.VI do 20.IV.

C) Kursy podharcmistrzowskie:

1) w terminie od 24.I do 3.II,
2) „ „ od 17.II do 27.II,
3) „ „ od 24.III do 2.IV,
4) „ „ od 14.IV do 24.IV,
5) „ „ od 5.V do 15.V.

D) Kursy i konferencje o charakterze specjalnym:

1) w terminie od 12.I do 22.I kurs dla kobiet prowadzących gromady zuchów — chłopców,

2) w terminie od 17.II do 27.II kurs dla referentów pracy zuchowej (namiestników zuchowych) w komendach Hufców,

3) w terminie od 27.III do 28.III konferencja osób zaproszonych w sprawie stosowania elementów metody zuchowej w nauczaniu szkolnym,

4) w terminie od 16.V do 26.V kurs dla kierowników drużyn specjalnych (dzieci ułomnych i t. p.),

5) w terminie od 30.V do 8.VI kurs dla kierowników zuchowych.

II. Zestawienie kursów organizowanych w II półroczu 1938/39 r. w Szkole Instruktorskiej Organizacji Harcerek w Buczu (st. kol. i p. Skoczów).

A) Kursy dla powołanych przez Komendy chorągwi podharcmistrzyń i kandydatek na podharcmistrzynie, posiadających próbę na drużynową:

1) w terminie od 26.II do 5.III,
2) „ „ od 18.V do 26.V.

B) Kursy dla hufcowych:

1) w terminie od 28.XII do 8.I,
2) „ „ od 27.III do 4.IV,

C) Kursy metodyczne dla kandydatek na drużynowe, zwłaszcza dla prowadzących drużyny lub zastępy próbne:

1) w terminie od 10.I do 31.I kurs dla drużynowych zuchów,

2) w terminie od 5.II do 28.II kurs dla drużynowych harcerek,

3) w terminie od 6.III do 27.III kurs dla drużynowych st. dziewcząt,

4) w terminie od 4.III do 5.IV kurs dla kierowniczek pracy na wsi,

5) w terminie od 11.IV do 4.V kurs dla drużynowych zuchów,

6) w terminie od 5.V do 28.V kurs dla drużynowych harcerek,

7) w terminie od 21.IV do 12.V kurs dla drużynowych st. dziewcząt,

8) w terminie od 17.VI do 7.VII kurs dla drużynowych drużyn gimnazjalnych.

D) Kursy i konferencje o charakterze specjalnym:

1) konferencja instruktorek pracujących na wsi w terminie od 27.XII do 7.I,

2) kurs dla instruktorek łączności w terminie od 27.XII do 10.I,

3) kurs dla instruktorek gospodarstwa w terminie od 17.I do 30.I,

4) kurs dla instruktorek administracji w terminie od 11.II do 25.II,

5) kurs dla kierowniczek kolonij w terminie od 30.V do 20.VI.

E) Kursy instruktorek służby samarytańskiej, organizowane pod opieką Harc. Szkoły Instruktorskiej w Buczu, odbędą się w Zakładzie leczn. wychow. w Rabsztynie pod Olkuszem:

1) w terminie od 28.XII do 10.I dla lekarek, pielęgniarek i studentek medycyny,

2) w terminie od 16.III do 5.IV,

3) „ „ od 20.V do 9.VI.

III. Szczegóły organizacyjne kursów w Harcerskich szkołach Instruktorskich zawiera załącznik do okólnika z dnia 21.X.1938 Nr OH 22852/38 (Dz. Urzęd. Kurat. Nr 9, poz. 78.

6

OKÓLNIK Nr 68 KURATORIUM OKRĘGU SZKOLNEGO WOŁYŃSKIEGO

z dnia 4 stycznia 1939 r. (BP-27378/38)

w sprawie legitymacji służbowych pracowników kontraktowych.

Ministerstwo W.R. i O.P. pismem z dnia 9.XII.38 r. nr BP-20834/38 oznajmiło, że kontraktowy nauczyciel zatrudniony przez pełne dwa półrocza nauki szkolnej, lecz w jednym z tych półroczy z obowiązkiem udzielania nauki w wymiarze godzin lekcyjnych mniejszym, aniżeli określonym w pkt. 2, lit. „a" okólnika nr 97 z dnia 5 listopada 1937 r. BP-21093/37 (Dz. Urz. Min. W.R. i O.P. nr 14, poz. 422), ma również prawo do korzystania z ulg przy przejazdach kolejami państwowymi z tym jednak zastrzeżeniem, że prawo to przysługuje wówczas, gdy naucza w szkole przez pełne dwa półrocza nauki szkolnej w wymiarze przeciętnie co najmniej 14 godzin lekcyjnych tygodniowo.

W przypadku zaś, gdy przeciętny wymiar godzin nauczania w ciągu całego roku szkolnego jest mniejszy, niż 14 tygodniowo, prawo do tych ulg także przysługuje, lecz jedynie w tym półroczu nauki szkolnej, w którym zajęty będzie w szkole przez całe to półrocze nauki szkolnej, w którym zajęty będzie w szkole przez całe to półrocze w wymiarze co najmniej 14 godzin lekcyjnych tygodniowo.

Powyższe podaje się do wiadomości w nawiązaniu do okólnika Ministerstwa W. R. i O. P. nr 97 z dnia 5.XI.37 r. (Dz. Urz. K. O. Szk. Woł. nr 10, poz. 100 z 1937 r.).

z pol. Kuratora O. S.

(—) Mgr St. Lubaszka

p. o. Naczelnika Biura Personalnego

7

OKÓLNIK MINISTERSTWA WYZNAŃ RELIGIJNYCH i OŚWIECENIA PUBLICZNEGO

z dnia 19 grudnia 1938 r. Nr Szt-4046/38

w sprawie filmu p. t. „Królewna Śnieżka".

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego poleca uwadze Kuratoriów film rysunkowo-kolorowy p. t. „Królewna Śnieżka" jako zasługujący na obejrzenie przez młodzież szkolną od lat 10.

Naczelnik Wydziału

(—) F. Dzik.

KOMUNIKATY

8

O wymaganiach przy egzaminie wstępnym na studia w Państwowym Instytucie Nauczycielskim w Warszawie.

Kuratorium przypomina osobom, które pragną przygotować się do egzaminu wstępnego na studia w Państwowym Instytucie Nauczycielskim, że szczegółowe informacje co do wymagań i warunków przyjęcia do Instytutu zostały podane w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Nr 14, poz. 434 z 1937 r.

II Zjazd Koleżeński Geografów Krakowskich (w dniach 3 i 4 lutego 1939 r).

I. Realizując uchwałę I Zjazdu K. G. K., Komitet Organizacyjny ma zaszczyt zaprosić na II Zjazd Koleżeński Geografów Krakowskich, który odbędzie się w Krakowie w dniach 3 i 4 lutego 1939 r.

Zjazd ten poświęcony będzie złożeniu hołdu Cieniom prof. Ludomira Sawickiego w 10-lecie Jego zgonu i zastanowieniu się nad najgodniejszym sposobem trwałego uczczenia Jego zawsze żywej wśród nas pamięci, zobra-

zowaniu dorobku geografii polskiej w latach 1929 do 1938 oraz odnowieniu węzłów koleżeńskich zadzierzgniętych w młodzieńczych latach na ławie uniwersyteckiej.

II. Zjazd rozpocznie się 3.II.1939 roku o godz. 16-ej w gmachu Instytutu Geogr. U. J., po czym po ukonstytuowaniu Władz Zjazdu i po dokonaniu wyboru Komisyj, odbędzie się o godz. 18-ej

Odsłonięcie Tablicy Pamiątkowej poświęconej ś. p. prof. Ludomirowi Sawickiemu

Obrady Zjazdu rozpoczną się 4.II i trwać będą przed południem. Obejmą one 4 krótkie (30—40 minut) referaty z zakresu kartografii, geografii fizycznej, antropogeografii i dydaktyki geografii. Popołudniu przewidziane jest zebranie zamykające, na którym przedstawione zostaną wnioski i rezolucje jako też sprawozdania Komisyj. Zamknięcie Zjazdu poprzedzi referat o społecznej roli geografii.

W ramach Zjazdu odbędzie się Wystawa Kartograficzna.

III. Komitet Organizacyjny zaprasza najgoręcej i wzywa wszystkie Koleżanki i wszystkich Kolegów do wzięcia udziału w Zjeździe. Prosimy wszystkie Koleżanki i wszystkich Kolegów, wychowanków Instytutu Geograficznego U. J. o rozszerzanie wiadomości o Zjeździe, jako też o podawanie adresów.

Równocześnie Komitet zwraca się do rozproszonych po całej Polsce Uczniów ś. p. prof. Ludomira Sawickiego, do Uczestniczek i Uczestników, Słuczaczek i Słuchaczy kursów i wykładów na których ś. p. Zmarły działał, by zechcieli obecnością swą na Zjeździe zadokumentować trwałą wdzięczność i żywe wspomnienie lat minionej współpracy.

IV. Każdemu uczestnikowi Zjazdu przysługuje prawo zgłaszania wniosków i rezolucji. Winny one być wniesione na piśmie na ręce Komitetu Organizacyjnego najpóźniej do dnia 15 stycznia 1939 r.

Celem umożliwienia wzięcia udziału w Zjeździe Komitet podjął starania:

w Ministerstwie W.R. i O.P. o udzielenie uczestnikom urlopów oraz

w Ministerstwie Komunikacji o przyznanie ulgowych przejazdów.

Kwatery dla przyjezdnych. Na żądanie Komitet Zjazdu rezerwuje dla przyjezdnych kwatery w Domu Wycieczkowym w Oleandrach w cenie 1,60 zł. za pierwszą dobę, po 1 zł. za następne.

Termin nadsyłania zgłoszeń udziału w Zjeździe upływa z dniem 15 stycznia 1939 r. Zgłoszenia późniejsze będą też uwzględniane, ale w wypadkach tych Komitet nie gwarantuje terminowego nadesłania zniżek kolejowych.

Udział w Zjeździe wynosi 2 zł., które prosimy przekazywać na adres: Sekretariat II Zjazdu Koleżeńskiego Geografów Krakowskich, Kraków, Grodzka 64.

Za Komitet Organizacyjny

Dr Stanisława Niemcówna
Dr Rodion Mochnacki
Dr Wiktor Ormicki.

Konkurs na stypendium im. Kuratora Eustachego Nowickiego.

Zarząd Związku Osadników w Równem ogłasza konkurs na pełne czteroletnie stypendium im. Kuratora dr E. Nowickiego w kwocie 300 (trzysta) złotych rocznie, poczynając od roku szkolnego 1938/39. Stypendium może być rozdzielona między dwóch uczniów.

O stypendium ubiegać się mogą niezamożni uczniowie obojga płci, wykazujący dobre postępy w nauce i wzorowe prowadzenie się, uczęszczający do Prywatnego Gimnazjum Związku Osadników i mieszkający w Ognisku (Bursie) Związku Osadników w Równem, których rodzice lub opiekunowie są osadnikami wojskowymi na Wołyniu.

Podanie należy składać do dnia 20.I.1939 r. do Zarządu Związku Osadników w Równem (ul. Młynowska 10).

Do podania należy dołączyć:

1) ostatnie świadectwo szkolne wraz z opinią szkoły,

2) świadectwo niezamożności rodziców lub opiekunów wydane przez władze administracji ogólnej stwierdzające wyraźnie miejsce i rodzaj stałej pracy rodziców lub opiekunów.

Za Zarząd:

D. Smoczkiewicz
Prezes.

Stypendium im. dra Eustachego Nowickiego.

Pracownicy Kuratorium dla uczczenia Pana Kuratora Dr Eustachego Nowickiego z okazji przeniesienia Go na inne stanowisko służbowe postanowili ufundować dwa stypendia im. Dr Eustachego Nowickiego dla uczniów Państwowego Liceum Pedagogicznego w Ostrogu.

Na ten cel w okresie od 1.VII do 1.XII 1938 r. zebrano 773 zł. Z kwoty tej wydano 715 zł. na stypendia i 58 zł. na pokrycie wydatków związanych z pożegnaniem Pana Kuratora.

W dniu 23.XI.1938 r. Komisja stypendialna w składzie: Przewodniczący Wizytator Kempf Stanisław oraz Członkowie — Urzędnicy Kuratorium Gilewicz Tadeusz, Hrabal Marian, Persowski Stanisław i Zub Jan — przyznała pełne stypendium w kwocie 400 zł. uczennicy I kl. L. P. Pawlakównie Kazimierze i niepełne stypendium w kwocie 315 zł. uczniowi kl. I L. P. Nowickiemu Henrykowi.

Stypendia powyższe płatne są w 10 ratach miesięcznych w ciągu roku szkolnego 1938/39.

Komunikat Państwowej Centralnej Biblioteki Pedagogicznej w Równem.

Nakładem Państwowej Centralnej Biblioteki Pedagogicznej wydany został katalog obejmujący całość księgozbioru po dzień 1 września 1938 r.

Katalog zawiera z górą 8.000 tytułów zestawionych w układzie działowym.

Katalog ten stać się może dużą pomocą w pracy nauczycielstwa zwłaszcza pracującego poza Równem, które dotąd pozbawione było źródłowej informacji o zawartości księgozbioru.

Cena katalogu 2 zł.

Zamówienia na katalog skierowywać należy pod adresem: Państwowa Centralna Biblioteka Pedagogiczna Równe, Kuratorium O. S. Wołyńskiego.

Wysyłkę katalogu uskutecznia się po uprzednim wpłaceniu należności na konto P. K. O. Biblioteki Nr 30.244.

Z Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

Zestawienie wpływów od 1.X — 23.XI.1938 r.

L. p.	POWIAT	Materiał wartośc. V Tyg. Szk. P.		Ofiary, zbiórki i imprezy V T.S.P.		Materiał wartośc. (cegiełki i t. p.)		Znaczki na świad. szkolne		Sprzedaż ołówków		Pomoce naukowe		Zwrot rat poż. i %		Wpłaty za tablice na budynki		Ogółem	
1	Dubno	2.660	75	13.812	50	2.992	17	15	40	1.867	20	—	—	650	—	—	—	21.998	02
2	Horochów	1.344	60	1.171	85	879	89	73	27	337	50	10	—	100	—	—	—	3.917	11
3	Kostopol	509	50	369	21	153	70	11	—	73	40	—	—	600	—	—	—	1.716	81
4	Kowel	4.887	60	3.224	21	514	80	42	20	—	—	354	—	490	—	—	—	9.512	81
5	Krzemieniec	2.170	44	2.314	44	493	52	223	90	52	10	2	—	2	55	—	—	5.258	95
6	Luboml	1.162	95	1.164	55	625	85	30	—	55	90	—	—	—	—	—	—	3.039	25
7	Łuck	5.470	10	4.530	79	1.063	93	58	—	513	30	—	—	1.633	—	56	10	13.325	22
8	Równe	1.607	71	2.093	77	1.605	75	195	—	685	10	—	—	250	—	19	—	6.456	33
9	Sarny	1.105	75	1.452	74	708	45	21	95	64	80	—	—	333	70	—	—	3.687	39
10	Włodzimierz	3.240	30	1.822	42	196	36	36	10	15	—	—	—	900	—	—	—	6.210	18
11	Zdołbunów	1.425	20	2.690	06	934	07	—	—	422	70	—	—	418	75	19	—	5.909	78
		25.584	90	34 646	54	10.168	49	706	82	4.087	—	366	—	5.378	—	94	10	81 031	85

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Dr. JANINA CZYSTOWSKA

Na marginesie kwestii wychowania estetycznego w szkole.

Czynniki oddziaływujące na podświadomość dziecka grają w wychowaniu pierwszorzędną rolę. W pierwszych latach życia dziecka one to prawie jedynie i wyłącznie kształtują jego osobowość. Warunki przyrodnicze, które dziecko otaczają, atmosfera domu, w którym wzrasta, urządzenie i umeblowanie mieszkania, w którym przebywa, a przedewszystkim, bezpośrednie promieniowanie osobowości tych ludzi, którzy tworzą jego najbliższe otoczenie — o to co rzeźbi i modeluje jego duszę. Czy dokoła dziecka panuje zgoda, czy waśnie, ład, czy nieporządek, piękno, czy brzydota, pogodny nastrój, czy niepokój i rozterka, uczucia i myśli szlachetne czy niskie, od tego zależy, jak się będzie kształtowała jego psychika. Z biegiem lat życia dziecka obok czynników oddziaływujących na podświadomość dochodzą coraz bardziej do głosu czynniki oddziaływania świadomego: przekonywanie, argumentacja, rozumowanie, przewidywanie i t. p., jednak wpływ wychowawczy tych wartości, które przemawiają do ludzkiej podświadomości, nie ustaje nigdy.

Psychoanaliza stwierdziła i wykazała, jak nieraz całe nastawienie życiowe człowieka zależy od tkwiących pod progiem jego świadomości instynktów czy popędów oraz od zahamowań, jakim te instynkty czy popędy podlegały w latach najwcześniejszego dzieciństwa. Nie ma jednak możności dotychczas stwierdzić i zbadać dokładnie wszystkich tych czynników, które działają na naszą podświadomość. W jakiejś powieści, jest przedstawiony lekarz, który sprowadza swoje leczenie chorych nerwowo do badania i usuwania tych właśnie czynników oddziaływania podświadomego: każe np. swoim pacjentom przemalowywać ściany, zmieniać klosze i abażury na lampach, a jedną z chorych uzdrawia w ten sposób, że zabrania jej nosić suknie w kratke, w którę się stale ubierała. Autor tej powieści wykazał wielką znajomość praw, rządzących psychiką ludzką. Jak że często ulegamy nastrojom, wypowiadamy słowa, lub popełniamy czyny, z przyczyn lub pobudek których zupełnie nie możemy i nie umiemy zdać sobie sprawy. Ale równie dobrze nie zdajemy sobie sprawy z całego szeregu wrażeń, które oddziaływują na nas w ciągu dnia i mogą być ściśle związane z tymi naszymi nastrojami, słowami i czynami, których nie umiemy sobie wytłumaczyć. Jedne z tych wrażeń są krótkotrwałe, przelotne i dlatego uchodzą naszej uwadze. Wpada nam np. w ucho z za ściany sąsiada jakaś melodia, nadawana przez głośnik radiowy, ale jesteśmy czymś zajęci i pozornie nie słyszymy jej i nie pamiętamy o niej później. Idąc ulicą spotykamy różne twarze, mijamy wystawy sklepowe, wzrok nasz pada bezwiednie na jakieś drzewo obcięte w barbarzyński sposób, lub uśmiechają się do nas swym wdziękiem świeżo rozkwitłe róże z jakiegoś ogródka. Całego szeregu takich przelotnych wrażeń nie spostrzegamy wcale, nie wiemy o nich, nie dochodzą one do naszej świadomości, a jednak muszą one na nas działać i zostawiać jakiś ślad w naszej podświadomości. Inny rodzaj wrażeń uchodzi naszej uwadze wskutek nawyku. Przestajemy widzieć to, na co patrzymy codziennie, stale, co się nie zmienia dokoła nas. Młynarz nie słyszy stuku młyna, maszynista — hałasu, który wytwarza lokomotywa, nie widzimy barwy ścian czy obić w naszych mieszkaniach i t.p. A jednak i te wrażenia, choć nie dostrzegane, wywierają swój wpływ na naszą psychikę.

Czyż nie jest obowiązkiem każdego pedagoga szukać i badać tego rodzaju czynniki oddziaływania na psychikę i dążyć do tego, by otoczyć uczniów w szkole takimi właśnie środkami oddziaływenia na podświadomość, które będą sprzyjały spokojnej i skupionej pracy młodzieży w szkole, które będą wzmagały samopoczucie tej młodzieży, będą wnosiły pogodę i harmonię do jej usposobienia i t. p.

Realizacja programu nauczania w szkole każdego typu i szczebla opiera się przede wszystkim na kształceniu rozumu, myślenia, pamięci, obserwacji i t. p. czynników świadomości ludzkiej. Stąd każdy nauczyciel stoi wobec wielkiego niebezpieczeństwa pójścia drogą najmniejszego oporu i zaniedbania wychowania na korzyść nauczania oraz zaniedbania środków oddziaływania na podświadomość wychowanków na korzyść środków oddziaływujących na ich świadomość. Jednym z czynników wychowawczego oddziaływania na podświadomość dzieci i młodzieży, mającym znaczenie pierwszorzędne, jest estetyka otoczenia. Wygląd budynku szkolnego i sali lekcyjnej, w których uczniowie spędzają połowę swego dnia, ma ogromny wpływ na ich nastrój i usposobienie, może wnosić do ich duszy spokój i pogodę lub rozdrażnienie i rozterkę, skupienie lub rozproszenie, harmonię lub dysharmonię, lecz działanie to jest tak nieuchwytne, tak głęboko leżące pod progiem świadomości, tak niedające się ani naocznie wykazać ani dokładnie określić i zmierzyć, że łatwo jest przeoczyć lub nie docenić tego tak ważnego czynnika oddziaływania wychowawczego.

Kwestia zdobienia klas jest na ogół w naszych szkołach albo zaniedbana albo bardzo mocno zbanalizowana i zszablonizowana, toteż wartoby się zastanowić nad ogólnymi wytycznymi, którymi się należy kierować w tej sprawie.

Przede wszystkim sprawa ta nie może być w żadnym wypadku oddana całkowicie w ręce uczniów, którzy nie mogą mieć ani niezbędnego po temu wyrobienia gustu i smaku, ani też znajomości zasad estetycznych. Kierownictwo nauczyciela jest tu niezbędne. Z drugiej jednak strony sprawy tej nie można również oddać do osobistego uznania każdego poszczególnego wychowawcy klasowego. Piecza kierownika szkoły nad estetycznym wyglądem wszystkich sal lekcyjnych w całym budynku szkolnym jest nieodzownie potrzebna. Zdobienie poszczególnych klas winno się odbywać według pewnych ogólnie przez grono nauczycielskie całej szkoły przyjętych wytycznych, według pewnego planu, obejmującego wygląd estetyczny całego budynku szkolnego, potraktowanego jako jedna estetyczna całość.

Trzeba liczyć się z faktem, że nie wszyscy nauczyciele interesują się estetyką, nie wszyscy mają należyte dla tej sprawy zrozumienie, nie wszyscy posiadają wyrobiony gust i smak estetyczny. Toteż w szkole, gdzie kierownictwo nie ujmie w swe ręce tej sprawy, spotkamy się z faktem, że jedne klasy będą ozdobione, a inne wcale nie, że jedne będą wyglądały estetycznie i będą odpowiadały atmosferze szkolnej, a inne będą niegustowne i będą wyglądały jak buduar, czy drobnomieszczański salonik, że poszczególne sale w jednej szkole mogą się stać kakofonią różnych indywidyalnych gustów na różnym poziomie. Tylko należyte zorganizowanie tej sprawy od góry może jej nadać właściwy kierunek. Potrzebne jest tu również pewne przygotowanie nauczycielstwa. Wskazówki fachowców, nauczycieli rysunków i zajęć praktycznych winny tu odegrać ważną rolę. Byłoby rzeczą bardzo ważną, by sprawa ta weszła na teren konferencji rejonowych i została na nich pod fachowym kierownictwem przemyślana i przepracowana.

Pierwszą więc kwestią jest zaplanowanie przez całe grono nauczycielskie estetycznego urządzenia całego budynku szkolnego, a w nim każdej poszczególnej klasy. Jeżeli chodzi o zdobienie poszczególnych sal szkolnych, to jedną z najważniejszych kwestii jest właściwy dobór tematów, które mają być zastosowane do ozdobienia tych sal. Temat winien odpowiadać zainteresowaniom i upodobaniom dzieci oraz powinien zawierać w sobie wartości wychowawcze i dydaktyczne. Może on być związany z jakąć partią programu nauki w danej klasie i wtedy stanie się ważnym czynnikiem do pogłębienia, rozszerzenia i intensywniejszego przeżycia jakiegoś działu z materiału nauczania. Może on również obejmować jakiś problem (państwowy, historyczny i t. p.) jakieś ważne zdarzenie historyczne, jakąś wybitną postać i bez ściślejszego związku z programem nauki w danej klasie. Przy zastosowaniu tematów tego czy innego rodzaju należy starać się o jaknajwiększe wyzyskanie tych wartości wychowawczych, jakie niesie w sobie wybrany temat. Tematów takich może być nieskończone mnóstwo i dla pomysłowości uczniów i nauczycieli otwiera się tu bardzo szerokie pole. Dla przykładu przytoczymy kilka grup takich tematów:

1) postaci bohaterów, pisarzy, uczonych itp. wybitnych ludzi (Kościuszko, Mickiewicz, Piłsudski itp.,

2) miasta lub krainy geograficzne Polski, ujęte od strony krajobrazu, budownictwa, zdobnictwa ludowego itp.,

3) historia i kultura narodów starożytnych (Grecja, Egipt, Rzym),

4) style poszczególnych epok (odrodzenie, barok, empire itp.),

5) ważniejsze zdarzenia i wypadki dziejowe (Legiony, powstania, wielka wojna itp.),

6) problemy o charakterze ogólniejszym państwowym, gospodarczym, społecznym (polskie morze, wojsko polskie, lotnictwo polskie itp.).

Przy doborze tematu należy zawsze wziąć pod uwagę trudności, jakie nasuwa jego este-

tyczne rozwiązanie i możliwości, jakimi się rozporządza. W ogóle, projekt realizacji tematu winien być bardzo dokładnie i we wszystkich szczegółach przemyślany, zanim się przystąpi do jego rozwiązania. Projekt ten trzeba dostosować do warunków sali lekcyjnej, środków pieniężnych, zainteresowań i zamiłowań dzieci, materiału zdobniczego, jaki już jest w posiadaniu szkoły czy poszczególnych dzieci, umiejętności dzieci do wykonywania tych czy innych prac o charakterze zdobniczym itp.

Na rozwiązanie tematu będą się składać:

1) dobór barw,

2) dobór przedmiotów i elementów zdobniczych,

3) dobór treści rzeczowej,

4) estetyczne rozmieszczenie wszystkich przedmiotów i ozdów w sali.

Zacznijmy od kwestii barwy. Stwierdzić musimy, że jedną z charakterystycznych cech naszej epoki demokratyzmu, standaryzacji i mechanizacji jest zanik wrażliwości na barwę, zanik odczucia barwy. Wieki średnie lubowały się w barwnych strojach zarówno dla mężczyzn jak i dla kobiet a prowo noszenia szat o pewnych barwach było przywilejem warstw rycerskiej i szlacheckiej, zazdrośnie strzeżonym przed gminem. Jeszcze wiek XVIII, jeszcze czasy Stanisława Augusta u nas mieniły się barwami strojnych fraków męskich. Dziś ubieramy się wszyscy ciemno i bezbarwnie a i w swoim otoczeniu, w urządzeniu mieszkań posługujemy się barwami przyczernionymi lub wybielonymi, unikając zestawień czystych, nasyconych barw zasadniczych lub dopełniających się, gdyż uważamy je za zbyt mocne i rażące i wolimy zestawienia kolorów pokrewnych, bliskich sobie, łagodnie i miękko stonowanych. W ten sposób zubożyliśmy nasze życie psychiczne, pozbawiając się bogactwa tych ożywczych wrażeń, które niesie ze sobą przeżycie barwy.

Toteż barwa przy zdobieniu klas w żadnym wypadku nie powinna być traktowana jako czynnik przypadkowy czy podrzędny, tylko jako pewna bezwzględna wartość estetyczna sama w sobie. Barwa sama w sobie jest źródłem przeżyć psychicznych, wpływa na treść naszych uczuć, usposobień i nastrojów, wzmaga lub osłabia w nas aktywność psychiczną, podnieca nas lub uspakaja. Toteż zadaniem pedagoga winno być poznać ową zgodność pewnych barw z pewnymi stanami psychicznymi, i tę treść psychiczną czy ideę, która się łączy z różnymi barwami, wykorzystać w celu właściwego oddziaływania na psychikę wychowanków. Wzrok ucznia w klasie winien mieć możność zatrzymania się na tej lub innej barwie i zaczerpnięcia w przeżyciu tej barwy takich wartości psychicznych, jakie mu są potrzebne.

Różnice temperamentów i usposobień poszczególnych uczniów w jednej klasie, zmienność i bogactwo ich przeżyć w ciągu dnia szkolnego, w końcu — różnorodne nastroje związane z tematami tych czy innych lekcji, z tych czy innych przedmiotów — wszystko to przemawia raczej za potrzebą zastosowania różnorodnych wrażeń barwnych w klasie niż za utrzymaniem sali lekcyjnej w jakiejś jednej wyraźnej, określonej barwie. Przemawiałoby to przeciw barwieniu ścian klasy na jakiś jeden czysty, nasycony kolor, co wskutek wyrazistości i jednostajności działania tego koloru wywołałoby nużącą, a nieraz denerwującą i drażniącą monotonię.

Jeżeli jednak ściany sali lekcyjnej nie powinny mieć jakiejś wyraźnej, czystej, nasyconej barwy, nie znaczy to, że powinny być białe. Z barwą białą łączy się przeżycie świętości, czystości, spokoju, lekkości, ale barwa biała rozwinięta na szerszej powierzchni nabiera charakteru nieokreśloności, próżni, chłodu, zimna.

Białe ściany będą zawsze wyglądały puste, martwe, chłodne i na dłuższą metę będą drażniły i raziły. Wielu nowoczesnych architektów twierdzi to samo o białych sufitach, starając się udowodnić, że biały sufit stwarza i potęguje umysłowe i nerwowe zmęczenie. Sufit biały traci na swym ciężarze, wydaje się lekki, jakgdyby unosił się poza granice wymiarów przestrzeni, lecz tym samym wytwarza wrażenie jakiejś nieokreślonej, drażniącej i męczącej pustki nad głową. Rzecz naturalna, że sufit ciemny, w tym samym kolorze co ściany lub ciemniejszy od nich ciążyłby nieznośnie nad naszymi głowami i stwarzałby w nas wrażenie, że jesteśmy zamknięci w jakimś pudle. Nowoczesne barwne sufity, dopasowane kolorem do koloru ścian. tylko jaśniejsze od nich, z jednej strony dzięki swemu jaśniejszemu odcieniowi zachowują wrażenie lekkości, z drugiej zaś — dzięki swej barwie przestają wyglądać jak pusty otwór nad głową i stwarzają wrażenie większego ciepła, spokoju przytulności.

Ponieważ, jak już powiedzieliśmy, ściana ma służyć tylko za tło do umieszczenia barwnych ozdób, kolor ściany winien być jaknajmniej widoczny, jak najbardziej neutralny, by nie głuszył barwnych ozdób, lub się nie kłócił z nimi. Najodpowiedniejsze tu będą barwy jasne lub mieszane, jak kremowa, mleczno-kawowa, beżowa, oliwkowa, perłowa, barwy o odcieniach popielato-zielonkawym, popielato-niebieskawym itp.

Zanim na takim neutralnym tle rozrzucimy barwne plamy ozdób, trzeba się zastanowić, jaką treść psychiczną niesie w sobie każda barwa. Jest to kwestia dość trudna do obiektywnego zbadania i dająca szerokie pole do subiektywnych interpretacji, jednak psychologom, estetom i artystom udało się w przybliżeniu określić i ustalić ideowe wartości poszczególnych barw. Interesujących się bliżej tą sprawą odsyłam do książki Henryka Struvego: „Estetyka barw”, z której sama również zaczerpnęłam nieco szczegółów dotyczących ideowej symboliki barw. Z punktu widzenia estetyki rozróżnia Struve sześć barw zasadniczych, pierwotnych, o samoistnym estetycznym charakterze, a są nimi barwy: czarna, biała, czerwona, żółta, zielona i błękitna. Barwę liliową i pomarańczową zalicza Struve do barw z punktu widzenia estetycznego mieszanych, uważając, że zawierają one w sobie wzajem uzupełniające się lub niwelujące się wartości tych barw, ze zmieszania których powstały (niebieskiej i czerwonej oraz żółtej i czerwonej).

Pomijam tu barwy czarną i białą, jako barwy nie nadające się do zdobienia klas.

Barwa czerwona jest najżywszą i najgorętszą ze wszystkich, wywołuje wrażenie ciepła. ogrzewa, pobudza, podnieca. Jest to barwa, która udziela nam sił ożywczych, pobudza do aktywności, przyśpiesza tętno życia. Jest to barwa siły i namiętności. Trzeba jednak dodać, że ma ona charekter zmysłowy, ziemski. Aktywność umysłowa lub duchowa nie ma nic wspólnego z tą barwą. Aktywność umysłowa łączy się z barwą zieloną, która niesie w sobie z jednej strony spokój, równowagę i skupienie, a z drugiej strony rzeczowy, intensywny wysiłek. W życiu codziennym stosujemy barwę zieloną właśnie tam, gdzie się odbywa praca myślowa rzeczowa i wymagająca skupienia uwagi. Zielone jest sukno na biurku i zielone klosze na lampach biurkowych. Ściany gabinetów i pokojów do pracy barwi się przeważnie na zielono.

Jak barwa czerwona niesie w sobie ciepło, tak żółta — światło. Struve powiada, że „jest ona pośrednikiem między niebem i ziemią, jest z jednej strony zstąpieniem niebiańskiej światłości na ziemię, a z drugiej — podnosi przedmioty ziemskie w dziedzinę światłości”. Jest to barwa słońca, ciepła, jasna, ożywcza i mocna, niosąca w sobie aktywność o charakterze bardziej duchowym niż ta, którą zawierają w sobie barwy czerwona i zielona. Jest to aktywność promieniująca z głębi duszy i dążąca do tego, by się rozlewać na zewnątrz, prześwietlać i przenikać otoczenie. Jest to jednak barwa trudna o tyle, że nie każdy materiał da się nią odpowiednio zabarwić; przy braku blasku, w odmianach tępych staje się prozaiczną, ordynarną, pospolitą. Połyskliwy jedwab pozwoli wykorzystać wszystkie jej efekty, mur natomiast albo matowy papier nie pozwoli jej zajaśnieć w całym jej uroku.

Barwa niebieska wywołuje nastrój spokoju i ciszy, niesie w sobie coś nabożnego, bezosobistego, „jakby pokorne poddanie się pod zrządzenia niebios, uległość wyższemu porządkowi rzeczy, zamknięcie się w sobie, stronienie od ruchu, gwaru i podniet życia”.

Barwa pomarańczowa zawiera w sobie połączenie własności barw żółtej i czerwonej. Jest ona barwą silnego samopoczucia i postawienia się, ruchliwej swobody i namiętności, mitygowanych światłem rozumu.

Barwa fioletowa łączy w sobie właściwości błękitu i czerwieni. Czystość i spokój błękitu stają się w niej aktywne, pełne oddania się, gotowości do ofiary. Bliską barwie fioletowej jest barwa różowa. W niej również tkwi jakby łagodny żar, spokojny, a zarazem pełen sił żywotnych.

W przytoczonej charakterystyce barw tkwią już wskazania, dotyczące tego, którym z nich należy dawać pierwszeństwo przed innymi, którym dawać więcej a którym mniej miejsca na ścianie klasy.

Tak więc barwy ciepłe i mocne, jak czerwona, pomarańczowa i żółta powinny być stosowane z wielkim umiarem, ostrożnością i dyskrecją, inaczej staną się hałaśliwe, krzyczące, nie do zniesienia. Uczucia, związane z ideową wartością tych barw, nie są uczuciami, które przeżywamy często i codziennie. Są to uczucia silne, mocne, gorące lub jasne, gwałtowne lub promienne, które nawiedzają naszą duszę tylko w chwilach wyjątkowych. rzadko i na krótko. Wskutek swej intensywności i mocy barwy te rzucone na małą przestrzeń już robią silne wrażenie, na dużych przestrzeniach staną się zbyt krzyczące i podniecające, będą paliły i oślepiały. Toteż barwy te nie mogą być użyte jako dominujący czynnik barwny w klasie, można je tylko rzucić dyskretnie na niewielkich przestrzeniacy w celu wywołania kontrastów lub podniesienia ogólnej harmonii barw.

Barwa zielona jest jedną z najbardziej sprzyjających poważnej i skupionej pracy szkolnej. Można ją stosować szeroko na dużych przestrzeniach, po za tym jest to barwa, w sąsiedztwie której dobrze się czują inne barwy.

Barwa niebieska oraz różne jej przyćmione odmiany (szafirowa, popielato-szafirowa, granatowa i t. p.) wnoszą do klasy atmosferę spokoju i skupienia a umiejętne połączenie jej z barwami ciepłymi złagodzi zbytni chłód tej barwy.

Błękit i jego przyciemnione odmiany nie znoszą uwięzienia na małej przestrzeni wśród ciasnego sąsiedztwa innych barw; potrzebują one rozprzestrzenić się, rozszerzyć się, by móc wywołać należyte wrażenie. Skoro więc zastosujemy błękit do zdobienia klasy, musimy go rozprowadzić na ścianach na szerokiej przestrzeni, jako barwę dominującą.

Po za tymi ogólnymi uwagami trudno wdawać się w bardziej szczegółowe rozważania, dotyczące kombinowania barw ze sobą, stosowania efektów harmonii lub kontrastów i t. p. Są to sprawy tak zależne od indywidualnego gustu. a możliwości różnych rozwiązań sprawy barw są tak rozległe, że nie sposób w ramach krótkiego artykułu rozpatrywać szerzej tej sprawy.

Przejdźmy z kolei do materiału barwnego, którym będziemy zdobili klasy.

Najtańszym, łatwo dostępnym i efektownym materiałem barwnej dekoracji klasy jest papier. Daje on bardzo bogate możliwości w doborze barw. Zastosujemy go jako materiał do wycinanek i jako tło do nich, umieścimy na nim fotografie, reprodukcje, pocztówki itp. ozdoby, wykaligrafujemy na nim napisy itp. Napis na białym papierze nie jest żadną ozdobą klasy. Ten sam napis umieszczony na barwnym papierze stać się może efektowną ozdobą. Bardzo efektowne i estetyczne będzie również zastosowanie tkanin ludowych i wstążek, jest to jednak znacznie droższe.

Jeżeli chodzi o przedmioty i elementy zdobnicze, to zaliczymy tu: portrety, obrazy, fotografie, wycinki z pism ilustrowanych, wycinanki własnej roboty uczniów, napisy, kilimki, firanki, rośliny doniczkowe, ceramikę itp. W zastosowaniu do pewnych tematów mogą być użyte takie np. ozdoby jak wykonane z papieru lub blachy odznaki wojskowe, krzyże, medale, kotwice, śmigła, samoloty, wieńce laurowe, girlandy z liści itp.

Pocztówki, wycinki z pism lub niedużych wymiarów fotografie czy reprodukcje najlepiej grupować po kilka w jedną całość treściową, rozmieszczając je gustownie na tle barwnego papieru. Grupie takiej można dać tytuł, wykaligrafowany u góry na papierze, stanowiącym dla niej tło. Kształt, który damy temu kawałkowi papieru oraz rozmieszczenie na nim obrazków ma duże znaczenie dekoracyjne, mogą to być prostokąty odpowiednio długie i wąskie o jednym rzędzie obrazków, umieszczonych poziomo lub pionowo, mogą to być kawałki papieru o małej podstawie i dużej wysokości, na których rozmieścimy kilka rzędów obrazków w kierunku poziomym lub pionowym, symetrycznie lub fantazyjnie.

Jeżeli chodzi o napisy, to możemy jeden napis wykonać na kilku kawałkach papieru, przyczym wszystkie kawałki papieru mogą być jednej lub też różnych barw, czy różnych odcieni tej samej barwy; możemy dać dwubarwne kawałki papieru, umieszczając jedną barwę pod drugą lub jedną obok drugiej itp. Kawałki papieru mogą mieć kształt długich wstąg lub krótszych prostokątów, można je umieszczać pionowo, wtedy tekst pisma będzie biegł z góry na dół i napis rozmieści się na kilku równolegle z góry na dół zwisających odcinkach papieru. Można kawałki papieru umieścić poziomo, symetrycznie, jeden pod drugim lub w jakiś bardziej fantastyczny sposób. Z takich pasów papieru można zrobić np. jakby ramę do portretu umieszczając część napisu z jednej, a część z drugiej strony portretu, część zaś pod portretem. Wogóle dłuższy napis wciśnięty na jeden kawałek papieru nie daje dobrego efektu, Najefektowniej wygląda pas papieru szerokości 15 do 25 cm, mieszczący tylko jeden wiersz dużego pisma, lub jakiś szerszy prostokąt, mieszczący najwyżej dwa wiersze pisma. Pole do pomysłów jest tu bardzo szerokie i przy odpowiednim rozwiązaniu sprawy napisy mogą się stać ze względu nn swoją barwę, swój kształt i gustowne rozmieszczenie bardzo ważnym czynnikiem dekoracyjnym w klasie.

Rośliny są nieodzowną ozdobą klasy; umieszczamy je nie tylko na oknach, lecz i na ścianach, na małych półeczkach. Szczególnie nadaje się do rozmieszczenia na półeczkach asparagus, trójwąs i inne podobne. Firanki są ważną ozdobą klasy; powinny być tylko dostatecznie wąskie i umieszczone tak wysoko, by przykrywały tylko górny brzeg ramy okiennej; wtedy nie będą zabierały światła. W żadnym wypadku nie powinny być one wykonane z jakiejś fabrycznej tandety; pas tkaniny ludowej lub płótna wiejskiego, ozdobionego ręczną mereżką, haftem czy koronką szydełkową to najefektowniejsza firanka.

Dobór treści rzeczowej do rozwiązania tematu nie powinien nastręczać większych trudności. Jeżeli za temat służy jakaś wybitna postać, to umieścimy w klasie jej portrety z różnych epok życia, obrazki, przedstawiające miejscowości, z którymi dana postać jest związana (np. kraj lat dziecinnych Mickiewicza, Wilno, jako miasto jego studiów i t. p.) ilustracje wypadków, w których brała udział, napisy, z wyjątkami jej pism czy rozkazów (Piłsudski) względnie nut (Szopen), reprodukcje obrazów, jeżeli chodzi o malarza, w jakiś ozdobny sposób pomyślane tytuły jej dzieł, czy wykaz walk, w których brała udział i t. p. i t. p. Rzucimy na ściany barwy odznak i krzyżów (virtuti mi-

litary) i same odznaki i krzyże, które zdobył dany bohater.

Niesposób tu wyliczyć tych najrozmaitszych pomysłów, jakie mogą się nasunąć przy rozwiązywaniu treści tematów, przyczym dobór tych treści tak jest zależny od tematu i od lokalnych możliwości każdej szkoły i klasy, że każdy wychowawca sam tylko może tę sprawę rozstrzygnąć.

Zadanie nauczyciela w dziedzinie wychowania estetycznego nie może się sprowadzić tylko do tego, by zbadawszy oddziaływanie barw, form, kształtów i t. p. czynników na podświadomość dzieci, zorganizował odpowiednio takie oddziaływanie.

Psychoanaliza nie tylko bada to, co w podświadomości, lecz przede wszystkim stara się nieświadome podnieść do świadomości. To samo zadanie stoi i przed wychowawcą. Praca młodzieży nad estetycznym urządzeniem i utrzymaniem swego otoczenia w szkole winna młodzież doprowadzić do zrozumienia, poznania i ocenienia wartości estetyki otoczenia w życiu wogóle; winna rozbudzić w młodzieży świadomą potrzebę i umiejętność organizowania i realizowania w swoim życiu wartości estetycznych, wykształcic w niej zmysł kolorystyczny i t. p.

W końcu trzeba jeszcze zwrócić uwagę na społeczno wychowawcze znaczenie sprawy zdobienia klas. Praca nad ozdobieniem własnej sali stać się może dla uczniów akcją o dużym, wychowawczym znaczeniu. Wspólne obmyślenie projektu ozdobienia sali, wybór tematu i żywy stosunek do tematu wszystkich uczniów w klasie, czynna współpraca wszystkich uczniów nad wykonaniem i rozmieszczeniem ozdób — wszystko są to czynniki dużego wychowawczego znaczenia, które ożywiają bardzo życie społeczności klasowej i przyczyniają się do stworzenia mocnych więzów jednoczących młodzież w wysiłku dla wspólnego celu oraz wpływają mocno na rozwinięcie poczucia ambicji klasy, jako jednostki zbiorowej. Moment zdrowej emulacji pomiędzy wszystkimi klasami może być wprowadzony przez ogłoszenie konkursu na najładniej ozdobioną klasę w całej szkole.

MICHAŁ STOPA
RÓWNE-WOŁYŃ.

Dwudziestolecie bibliotekarstwa oświatowego na Wołyniu.

I.

Bibliotekarstwo oświatowe na Wołyniu w Polsce Niepodległej przeszło dotychczas przez trzy okresy rozwojowe. Każdy okres posiada odrębne właściwości tak co do form organizacyjnych, jak i osiągnięć w tej dziedzinie.

Pierwszy okres, trwający mniej więcej do roku szkolnego 1929 30, można scharakteryzować na podstawie urzędowej rejestracji bibliotek oświatowych, przeprowadzonej przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w r. 1930. Dorobek biblioteczny z tego czasu kryje w sobie całe bogactwo materiału, który przy odpowiedniej analizie umożliwi wyciąganie wniosków i wskazań na przyszłość.

Bibliotek było wówczas niewspółmiernie mało do wielkości obszaru i mieszkańców, a rozmieszczenie ich było z dużą krzywdą dla wsi. Na jedno miasto przypadało od 4 do 5 dużych bibliotek po 1500 tomów, na jedną gminę wiejską — zaledwie 1—2 bibliotek małych, mających przeciętnie po 270 tomów. Biblioteki należały wyłącznie do organizacyj społecznych. Trudno jest ustalić w jakim stopniu i zakresie w akcji tej brały udział czynniki państwowe i samorządowe. Jeżeli się jednak weźmie pod uwagę zrealizowaną w tym czasie kwotę na bibliotekarstwo, wynoszącą ponad 180.000 zł. w jednym roku, to z dużym prawdopodobieństwem można przypuszczać, że Skarb Państwa i samorząd miał w tej kwocie poważny udział.

W tym czasie w akcji bibliotecznej brało udział 48 organizacyj społecznych, reprezentujących 6 grup narodowościowych.

Organizacje polskie zajęły pierwsze miejsce w stanie ilościowym posiadania bibliotecznego i niewątpliwie książka polska mogłaby odegrać znacznie większą rolę, gdyby praca biblioteczna organizacyj polskich była skoordynowana i rozszerzona w większym stopniu na wieś, gdyby nie stosowano ograniczeń dostępu do bibliotek pod postacią kaucyj i wygórowanych opłat za korzystanie.

W miastach stan zaopatrzenia w książki już w 1929 r. był zadawalający. Natomiast wieś była ich pozbawiona. Przy tym stanie zaopatrzenia książkowego ilość czytelników, jak i wypożyczeń była stosunkowo niewielka.

Jeden czytelnik przypadał na 103 mieszkańców, a obrót książki był dwukrotny.

Ogólny obraz wszystkich usiłowań w pierwszym okresie wykazuje całkowite rozbicie, brak jednolitości i skoordynowania. Wołyń w ogólnopolskiej gospodarce bibliotecznej znalazł się wówczas dopiero na 13 miejscu.

II.

Wyniki rejestracji bibliotek oświatowych były zbyt jaskrawe, by nie obudziły czujności i nie dały impulsu do naprawy istniejąeego stanu rzeczy. Szybko organizujące się szkolnictwo powszechne oraz oświata pozaszkolna rokrocznie przygotowywała sporą ilość czytelników, którzy nie mieli gdzie zaspokoić głodu czytelnictwa. Dotychczasowa polityka biblioteczna organizacyj społecznych jakkolwiek spełniła w pierwszym okresie rolę pionierską, to jednak nie dawała należytej gwarancji, aby można było wyłącznie na niej budować przyszły trwały gmach kultury narodowej. Jednocześnie w całej Polsce rozpoczął się proces t. zw. „równouprawnienia biblioteki ze szkołą, a nawet więcej — biblioteki poczęto uznawać za jeden z główniejszych ośrodków pracy nad tworzeniem nowego społeczeństwa". Wychodząc ze słusznego założenia, że „szkoła i biblioteka uzupełniają się wzajemnie, bowiem żadna z nich nie posiada ogółu czynników kształcących, obie razem — wszystkie", Kuratorium Okręgu Szkolnego Wołyńskiego począwszy od roku 1930 przystępuj do prowadzenia bibliotekarstwa oświatowego, nie jako konkurent czynników społecznych, ale jako czynnik państwowy, odpowiedzialny za poziom oświaty i kultury. Kuratorium rozpoczyna tę akcję 50 kompletami bibliotek wędrownych, uzyskując na to środki z Liceum Krzemienieckiego. W czasie stosunkowo krótkim, bo w ciągu trzech lat, osiąga Kuratorium w tej dziedzinie poważne rezultaty, uruchomiając dla całego Okręgu 155 kompletów znormalizowanych z 13.000 tomów, z czego 105 kompletów miało charakter ogólnokształcący z książkami polsko-ruskimi i 50 kompletów popularnonaukowych (komplety rolnicze i wychowania obywatelskiego).

W roku 1931 Kuratorium precyzuje swoje stanowisko i wytycza sobie linię postępowania w akcji bibliotecznej pod względem organizacyjnym, a mianowicie: „akcję bibliotek wędrownych uważa Kuratorium za przejściową". Z chwilą wzmożenia się zainteresowań Sejmikowych Komisyj Oświatowo-Kulturalnych pracami oświatowymi oraz znacznego zwiększenia świadczeń samorządów na oświatę pozaszkolną — Kuratorium w miarę tego będzie przekazywało Sejmikom Powiatowym uruchomione biblioteki wędrowne przy zapewnieniu im fachowej obsługi.

Kuratorium, pedejmując akcję biblioteczną we własnym zakresie, z góry przesądzało, że pracę tę podejmie zastępczo dopóty, dopóki samorząd terytorialny nie zacznie utrzymywać bibliotek publicznych, tak—jak zakłada i utrzymuje publiczne szkoły powszechne. Rozporządzenie o organizacji obwodowych władz szkolnych, które do składu pracowników pedagogicznych inspektoratów szkolnych wprowadziło instruktorów oświaty pozaszkolnej, ułatwiło wprowadzenie w życie powyższych zamierzeń. Trzeba z uznaniem stwierdzić, że stosowane przez instruktorów zabiegi w sprawie zainteresowań samorządów bibliotekarstwem dawały stale coraz to lepsze rezultaty. Gdzie nie pomogła perswazja, tam stawiano samorząd wobec faktów dokonanych, oddając im w posiadanie już zorganizowane i skompletowane centrale biblioteczne.

Dorobek na przestrzeni 20-tu lat przedstawiają umieszczone tablice:

Rok	Liczba bibliotek									Liczba tomów		
	Ogółem	Central powiatowych bibliotek ruchomych				Bibliotek stałych				Ogółem	w bibliotekach samorządowych	w bibliotekach społecznych
		samorząd.		społeczn.		samorządowych	społecznych	w tym				
		liczba centr.	liczba bibliot. ruch.	liczba centr.	liczba bibliot. ruch.			polskich	innych			
1929	261	—	—	7	88	2	295	124	137	179.560	9.903	169,657
1938	1389	11	875	15	307	12	195	121	86	284.841	75.700	209,141

Rok	Liczba czytelników			Liczba wypożycz. tomów			Budżety zrealizowane w bibliot.		
	Ogółem	w bibliotekach samorządowych	w bibliotekach społecznych	Ogółem	w bibliotekach samorządowych	w bibliotekach społecznych	Ogółem	samorządowe	społeczne
1929	20.141	856	19.285	396.047	13.850	383.197	188.789	11.168	177.611
1938	54.914	34.596	20.318	757.070	234.894	522.176	—	42.949*)	—

Dzięki nieprzerwanej i konsekwentnej polityce władz szkolnych i przy materialnym poparciu samorządów powiatowych doprowadzono do tego, że drugi okres biblioteczny, trwający od r. 1937/38 zamknięto poważnym dorobkiem ilościowym i jakościowym, który wyraża się w następujących liczbach: zorganizowano ogółem 11 bibliotek powiatowych, które obsługują 875 punktów, 12 gminnych bibliotek stałych. W bibliotekach samorządowych jest 75.700 tomów i razem obsługują 877 punktów, co przy aktualnej ilości 1389 punktów bibliotecznych wynosi 65%. Zasięg terytorialny bibliotek samorządowych jest bardzo duży, bowiem nie zdarza się, aby w jednej miejscowości było 2 biblioteki samorządowe. Poza tym centrale powiatowe i biblioteki gminne obsługują prawie wyłącznie wieś, spełniając w ten sposób ważne zadanie nie tylko dla kultury tutejszego rejonu, ale i Państwa Polskiego. Pod wpływem celowo zorganizowanego bibliotekarstwa samorządowego większe biblioteki społeczne stopniowo udoskonalają organizację i metody pracy, co nie jest bez znaczenia w porządkowaniu całokształtu poczynań oświatowych. W ten sposób samorządowe biblioteki powiatowe stały się czynnikiem regulującym i wpływającym na doskonalenie prac bibliotecznych.

Rozwój bibliotek samorządowych pod auspicjami władz szkolnych społecznej akcji bibliotecznej nie tylko, że nie zaszkodził, ale ją wzmocnił. Tego dowodem jest dwukrotny wzrost central społecznych, które bibliotekarstwo prowadzi w szerszej skali na terenie powiatu. Wprawdzie liczba stałych bibliotek społecznych w porównaniu z r. 1929 spadła o 100, ale wynikło to z powodu likwidacji „Proświty" i skomasowaniu pewnej liczby stałych bibliotek społecznych z samorządowymi. Wykazane w zestawieniu biblioteki stałe są czynne i w większości obsługują środowiska miejskie, stosując w dalszym ciągu cały system ograniczeń.

W zestawieniu bibliotecznym nie uwzględniono 6 central bibliotecznych K. O. P., które w ostatnim roku obsługiwały ogółem 27 punktów w strefie granicznej, przeznaczone dla ludności cywilnej.

Książek w bibliotekach jest 284.841, z czego w bibliotekach samorządowych jest 26%. W porównaniu z rokiem 1929 liczba woluminów w bibliotekach wzrosła o przeszło 100.000 woluminów.

Czytelników zarejestrowanych w bibliotekach (bez pow. kowelskiego) statystyka wykazuje 54.914, w tem w bibliotekach samorządowych 34.596, co wynosi 64%. Reszta przypada na biblioteki społeczne. Liczba czytelników jest jeszcze wciąż mała, bo wynosi zaledwie 2,5% ogółu ludności Wołynia. Wynika to stąd, że sieć punktów bibliotecznych jest w dalszym ciągu niewystarczająca, poza tym biblioteki społeczne niechętnie prowadzą statystykę czytelników, a niski stosunkowo poziom kulturalny starszego społeczeństwa wpływa ujemnie na rozwinięcie szerszej akcji czytelnictwa (do 22 lat — 22.548, a powyżej 22 lat — 11.317) z przewagą mężczyzn (mężczyzn—22.862, kobiet—11.003). Wprost przeciwnie układają się te dane w stałych bibliotekach społecznych, gdzie przeważają dorośli czytelnicy z przewagą kobiet.

Liczba czytelników jest poza tym trudna do uchwycenia, bo z książek pożyczonych w bibliotekach przez jedną osobę korzystają często wszyscy członkowie rodziny.

Wypożyczeń w ostatnim roku było 757,070. Obrót książek był trzykrotny. Większy obrót książek w bibliotekach samorządowych, a mniejsza ilość wypożyczeń na jednego czytelnika, gdy natomiast w bibliotekach społecznych mniejszy obrót, a większa liczba wypożyczonych tomów przez indywidualnych czytelników.

Budżety zrealizowane przez samorząd i Państwo na akcję biblioteczną w roku 1937/38

*) Świadczenia zrealizowane razem z zapomogami Ministerstwa W. R. i O. P.

wyniosły ogółem 42.949 zł., samorząd—34.751,48 zł., Państwo — 8.197,52 zł. Przeciętnie na głowę mieszkańca wypada 2,1 grosza.

Stan zaopatrzenia w książki oraz aktywność bibliotek i czytelników przedstawia tabela „B".

B. Tablica sprawozdawcza z akcji czytelnictwa w Okręgu Szkolnym Wołyńskim.

Obwód szkolny	Jedna książka przypada na mieszk.		Jeden czyteln. przypada na mieszk.	Liczba książek na czytelnika			Obrót książki			Liczba wypożyczeń na czyteln.			Świadcz. zrealiz. na głowę mieszkańców w groszach	
	Ogółem	Na wsi		Ogółem	w bibliot. samorz.	w bibliot. społeczn.	Ogółem	w bibliot. samorz.	w bibliot. społeczn.	Ogółem	w bibliot. samorz.	w bibliot. społeczn.	Ogółem	Państw. i samorz.
Rok 1929	12	45	103	9	11	8	2,2	1,3	2,3	19	16	20	9	0,5
				Za rok szkolny 1937/38										
Dubno	7		40	5,7	3	8,8	2,8	2,9	2,8	16	9	25		1,6
Horochów	15		61	4	2,2	1,8	3,2	2,5	3	13	6	72		1,6
Kostopol	7		16	2	1,3	6,7	4,5	5,2	3,7	10	7	25		1,9
Kowel	9				4			1			4			1,4
Krzemieniec	7		47	6	3,6	9	2,1	1,9	2,2	13	7	20		2,5
Luboml	15		32	2,1	1,5	15	4,1	3,9	4,8	9	6	71		2,4
Łuck	6		45	7,4	1,5	13	1,7	3,7	1,5	13	5	20		1,1
Równe	5		32	5,6	1,8	8,5	4,3	4	4,4	24	7	37		2,2
Sarny	7		38	4,9	2,1	12	2,6	3	2,3	13	7	30		2,5
Włodzimierz	5		36	6,7	1,8	10	2,9	3,4	2,9	19	6	30		2,4
Zdołbunów	7		42	5	2,9	14	1,8	24	1,5	10	7	21		3,4
Rok 1939	7	30	39	4,9	2,3	10,7	3,0	3,3	2,9	14	7	35		2,1

Przy porównaniu danych z roku 1937/38 z rokiem 1929 pozwala spodziewać się, że Wołyń przy następnej rejestracji bibliotek oświatowych będzie należał do województw względnie dobrze zagospodarowanych w dziedzinie bibliotecznej i o stosunkowo dużym rozpowszechnieniu książek w środowiskach wiejskich.

Nie posiadam wystarczającego materiału opisowego, aby przy omawianiu wyników ilościowych poddać ocenie jakość pracy bibliotecznej i jej skuteczność przy tworzeniu nowego człowieka i społeczeństwa. Najpobieżniejsza jednak obserwacja wykazuje, że biblioteki posługują się naogół prymitywnymi metodami pracy bibliotecznej. Zdając sobie z tego sprawę, że do prawdziwych bibliotek oświatowych jest jeszcze droga bardzo długa, stwierdzić trzeba, że i pod tym względem na Wołyniu zjawiają się coraz to śmielsze próby poszukiwania nowych metod pracy z książką. Przykładem tego są „konkursy dobrego czytania", zapoczątkowane na Wołyniu, które powszechnie przyjęły się w całej Polsce.

Do powiatów, które przodują w akcji czytelnictwa, należą: Kostopol, Luboml, Równe, Włodzimierz i Sarny. Najsłabiej zagospodarowanymi powiatami i o małej aktywności czytelniczej są: Kowel i Łuck.

Za sukces z drugiego okresu bibliotecznego na Wołyniu należy uznać to, że postawiony przez władze szkolne problem bibliotek publicznych, opartych o samorząd terytorialny, o nieograniczonym dostępie dla jak najszerszych warstw społeczeństwa został konkretnie rozwiązany.

Jakkolwiek osiągnięcia w drugim okresie są dość znaczne, to jednak przy ocenie objektywnych potrzeb i warunków są niewystarczające.

Osiągnięte wyniki w bibliotekarstwie trzeba co pewien czas porównywać z istotnymi potrzebami terenu i możliwościami realizacyjnymi i na tej podstawie tworzyć wyraźną politykę biblioteczną, obejmującą całokształt zjawisk w tej dziedzinie.

Zestawienie potrzeb w dziedzinie bibliotecznej (tablica C) wykazuje, przy jakim stanie ilościowym zostanie zrealizowana powszechność akcji, aby każdy mieszkaniec Wołynia miał ułatwiony i niczem nieograniczony dostęp do biblioteczek publicznych.

C. Potrzeby w dziedzinie bibliotekarstwa oświatowego.

	Powinno być	jest	%
Bibliotek	2.500	1.389	55%
Czytelników	136.180	54.914	40%
Książek	463.940	284.841	61%
Wypożyczań	1.391.820	757.070	54%
Fundusze na realizacje	1.102 144 zł.	42.949 zł.	4%

Z zestawienia tego wyraźnie widać, że potrzeby przerastają realne możliwości i trzeba jeszcze długich lat, aby minimalny plan został wykonany. Start znamy, tylko meta daleka od nas i wszyscy komu kultura narodowa leży na sercu stanąć powinni ochoczo z władzami szkolnymi i samorządowymi do rozumnej interesem państwowym podyktowanej—współpracy.

Jesteśmy dopiero w połowie drogi i wysiłki muszą być kilkakrotnie zwiększone, a realizacja musi opierać się o stałe świadczenia publiczne, przy pomocy których można rozumnie i na dłuższy przeciąg czasu gospodarzyć.

Temu na spotkanie wyszedł okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 3 czerwca 1937 r. w sprawie popierania akcji bibliotecznej przez związki samorządowe. Okólnik ten zatwierdził dotychczasowy stan rzeczy na Wołyniu i zachęcił samorządy do dalszych świadczeń na cele biblioteczne, a władze szkolne upoważnił do podjęcia prac nad ustaleniem podstaw do prowadzenia jednolitej polityki bibliotecznej. Z początkiem roku szkolnego 1937/38 Kuratorium w porozumieniu z Urzędem Wojewódzkim opracowało projekt dalszej organizacji bibliotekarstwa w oparciu o samorząd. Projekt ten w listopadzie 1937 r. uchwaliła Wojewódzka Komisja Oświatowa i Wołyńska Rada Wojewódzka, a Pan Wojewoda Wołyński zalecił samorządom powiatowym do stosowania.

III.

W rozwoju bibliotekarstwa uchwały Wołyńskiej Rady Wojewódzkiej rozpoczynają trzeci okres bibliotekarstwa samorządowego, przed którym leżą poważne zadania organizacyjne i pedagogiczne.

Chociaż uchwały nie mają charakteru przymusowej ustawy, to jednak swoją treścią stwarzają dla samorządów nowy moralny bodziec, nakłaniający do dalszej i wzmożonej pracy bibliotecznej.

Miejscowa opinia społeczna nazwała uchwały te „Wołyńską Ustawą Biblioteczną", która w istocie swej nie jest niczym innym w naszych warunkach, o ile uchwały te naprawdę zostaną wprowadzone w życie i staną się podstawą dalszego gospodarowania w tej dziedzinie. Że tego rodzaju uchwały były potrzebne świadczy o tym coraz to częstsze ogłaszanie ich przez inne województwa, które dosłownie powtarzają uchwały Wołyńskiej Rady Wojewódzkiej lub nieznacznie je zmieniają (Hrubieszów, Łódź).

Wołyńskie Uchwały Rady Wojewódzkiej precyzują podstawowe zasady polityki bibliotecznej, z których najważniejsze punkty dotyczą:

a) organizacji sieci bibliotecznej (punkty od 1 do 6),

b) podstaw finansowych (pkt. 7),

c) nadzoru i fachowego kierownictwa (pkt. 8—9),

d) korzystanie z bibliotek (pkt. 10),

e) organizacji bibliotekarstwa i czytelnictwa oraz kształcenie bibliotekarzy (pkt. 11).

Punkty od 1—6 podpowiadają wyraźnie podstawy budowania powiatowej sieci bibliotecznej, kolejność realizacji oraz konieczność współdziałania z czynnikami społecznymi, co do rozgraniczenia terenu działania i planu dalszego wypełniania sieci bibliotecznej.

Koszty urządzenia i utrzymania powiatowych central bibliotecznych uznano za zwyczajny wydatek Wydziałów Powiatowych, przez co ustabilizowano świadczenia na cele biblioteczne. Określono również stosunek procentowy poszczególnych wydatków w budżetach bibliotek powiatowych. Wprowadzając świadomie pozycje na kształcenie bibliotekarzy. uznano słuszność zasady ponoszenia na ten cel pewnych wydatków.

W punktach 8 i 9 ustalono cały szereg szczegółów, odnoszących się do obowiązków kierownictwa centralnych bibliotek z zakresu działalności sekcyj bibliotecznych. Między innymi stwierdzono, że biblioteki powiatowe muszą być prowadzone przez wykwalifikowanych bibliotekarzy, którym wydziały powiatowe mają zapewnić stanowiska etatowe.

W punkcie 10 stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że dostęp do książki i biblioteki specjalnie na Kresach Wschodnich nie może doznawać żadnych ograniczeń, uznając biblioteki oświatowe za pełnowartościowe narzędzie

oświaty. Wprowadzając zasadę bezpłatności przy korzystaniu z bibliotek samorządowych, zagwarantowano im możność rozwijania pracy tylko przy pomocy książek wartościowych, nie wpuszczając do swoich księgozbiorów pod żadnym pozorem książek złych lub conajmniej wątpliwych.

Skoncentrowanie w rękach Inspektora Szkolnego organizacji bibliotekarstwa i czytelnictwa (pkt. 11) oraz kształcenie bibliotekarzy na terenie obwodu znajduje swoje uzasadnienie w postanowieniach Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o odpowiedzialności inspektora za oświatę pozaszkolną. Dlatego i na bibliotekarstwo, jako jeden z podstawowych środków kształcenia i wychowywania społeczeństwa, zapewniono inspektorowi decydujący wpływ.

Za krótki jest czas, aby mówić już o skutkach i osiągnięciach na podstawie wprowadzonych w życie uchwał, ale można porównywać uchwalone kwoty na bibliotekarstwo w budżetach samorządowych na rok 1938/39 z kosztami z roku 1937/38, co przedstawia tabela „D".

D. Budżety na bibliotekarstwo:

Powiat	Budżet preliminowany na bibliot. w r. 1937/38			Groszy na mieszkańca	Zrealizowano na bibl. w r. 1937/38	Groszy na mieszkańca	Budżet preliminowany na bibliot. w r. 1938/39			Groszy na mieszkańca
	Ogółem zł.	gminy zł.	powiat zł.				Ogółem zł.	gminy zł.	powiat zł.	
Dubno	2.000	—	2.000	0,8	3.770	1,6	6.900	3.400	3.500	3,0
Horochów	500	—	500	0,4	2.048	1,6	3.238	—	3.238	2,6
Kostopol	2.625	—	2.625	1,6	3.125	1,9	5.417	—	5.417	3,3
Kowel	—	—	—	—	3.944	1,4	2.000	—	2.000	0,9
Krzemieniec	2.350	—	2.350	1,3	6.324	2,5	10.000	3.090	7.500	4,3
Luboml	1.000	—	1.000	1,1	2.150	2,4	2.884	1.600	1.284	3,3
Łuck	1.580	580	1.000	0,6	3.387	1,1	4.350	950	3.400	1,7
Równe	5.130	—	5.130	2,4	5.704	2,2	6.842	1.650	5.192	3,3
Sarny	3.490	2.060	1.430	1,8	4.688	2,5	7.060	3.060	2.000	3,8
Włodzimierz	2.000	—	2.000	1,8	3.650	2,4	5.950	3.450	2.500	3,9
Zdołbunów	4.900	—	4.900	4,	4.159	3,4	2.690	350	2.340	2,2
Razem	26.575	2.640	22.935	1,5	42.949*)	2,1	—	—	—	—

W porównaniu z poprzednim rokiem budżetowym kwota na bibliotekarstwo w roku 1938/39 wzrosła o 100%, uzyskując przeciętnie 3 gr. na mieszkańca. W ostatnim roku budżetowym świadczenia zrealizowane na ten sam cel łącznie przez Państwo i samorząd wynosiły 2,1 grosza. Chociaż w roku budżetowym nie osiągnięto wymaganego minimum 4 gr., to jednak kwota około 60.000 zł. umożliwia dwukrotne zwiększenie wysiłków w akcji bibliotecznej. Ważnym jest to, że w orbitę zainteresowań sprawami bibliotecznymi wciągnięto i samorząd gminny. Chcę jeszcze podkreślić, że po raz pierwszy w budżetach samorządów powiatowych i gminnych znalazły się kwoty na bibliotekarstwo, jako oddzielna pozycja rozchodowa, przez co związki samorządowe uznały bibliotekarstwo za własne agendy.

*) Budżety zrealizowane razem z subwencjami Ministerstwa W. R. i O. P. i Liceum Krzemienieckiego.

Zdaję sobie z tego sprawę, że stopień realizowania uchwał Wołyńskiej Rady Wojewódzkiej uzależniony jest w pierwszym rzędzie od poparcia Pana Wojewody, a następnie od osobistych walorów instruktorów oświaty pozaszkolnej i kierowników bibliotek powiatowych, którzy przez umiejętną pracę w Sekcjach Bibliotecznych oraz celową organizację czytelnictwa, będą zjednywali coraz to więcej zwolenników, propagatorów i czynnych działaczy bibliotecznych.

IV.

Równolegle z przygotowaniem podstawowych zasad racjonalnej polityki bibliotecznej zalecono instruktorom — w myśl ustalonych zasad — opracowanie powiatowej sieci bibliotecznej.

Na podstawie powiatowych sieci zostanie opracowana „Wojewódzka sieć bibliotek oświatowych", w których pionowa budowa będzie trzy stopniowa: I-szy stopień — rejony biblio-

teczne (punkty); II-gi stopień—biblioteki gminne (z czasem podcentrale) i III-ci stopień — biblioteki powiatowe (centrale).

Rozbudowanie sieci poziomo pójdzie w trzech kierunkach, a mianowicie: a) biblioteki z księgozbiorem ruchomym (z czasem całkowicie upłynnionym), b) biblioteki z księgozbiorem stałym i częściowo płynnym i c) biblioteki specjalne (zagadnieniowo-samokształceniowe).

Biblioteki powiatowe: liczba ich wyniesie 11, które uzupełniać mają biblioteki gminne księgozbiorem płynnym i zaspakajać potrzeby czytelników w rejonach bibliotecznych kompletami ruchomymi o treści rozmaitej. Rejony ze stałym księgozbiorem będą związane z centralą powiatową przez płynną część księgozbioru. Biblioteki powiatowe muszą być prowadzone przez wykwalifikowanych bibliotekarzy i w stosunku do bibliotek niższego stopnia będą poradniami bibliotecznymi. Właścicielami tych bibliotek będą z reguły samorządowe związki powiatowe.

Biblioteki gminne (podcentrale): W pierwszym okresie będą bibliotekami stałymi o lokalnym zasięgu, z czasem rola ich zmieni się i będą miały charakter podcentral w stosunku do bibliotek I-go stopnia, prowadząc miejscową wypożyczalnię książek oraz wzorowo zorganizowaną czytelnię z księgozbiorem podręcznym i czasopismami. Kierownictwo sprawować będą bibliotekarze — nauczyciele, dodatkowo opłacani i półfachowy personel pomocniczy.

Właścicielami tych bibliotek będą Zarządy Gmin. Liczba gminnych bibliotek wyniesie 110.

Rejony biblioteczne (punkty): będą dwojakiego rodzaju:

a) rejony o liczbie mieszkańców od 250 do 1.000 i będą obsługiwane kompletami ruchomymi z biblioteki powiatowej lub biblioteki gminnej,

b) rejony o liczbie mieszkańców ponad 1.000 będą miały biblioteki ze stałym księgozbiorem, uzupełniane przez płynną część księgozbioru z biblioteki powiatowej.

Prowadzenie tych bibliotek oparte będzie o honorowych pracowników społecznych.

Rejenów bibliotecznych ogółem projektuje się 2.500; biblioteki rejonowe będą własnością tego związku samorządowego, który podejmie się obsługiwania punktów.

Realizacja w czasie. Oceniając realne możliwości finansowe tutejszych samorządów nie można spodziewać się, aby w jednym roku lub w kilku można było uzyskać w budżetach przeszło milion złotych na akcję biblioteczną i dlatego realizację powszechnego dostępu do książki i biblioteki rozłożono na lat 10, co przy przewidzianych świadczeniach samorządowych 4 gr. na mieszkańca jest realne do przeprowadzenia.

Kolejność prac w okresie 10-letnim będzie następująca: a) w ciągu pierwszego pięciolecia wysiłki będą szły w kierunku jak najlepszego zorganizowania i rozbudowy bibliotek powiatowych, tak, aby można było kompletami ruchomymi obsłużyć 2.500 rejonów. Realizacja aktualnej sieci bibliotecznej w tym czasie w pierwszym rzędzie odpowiadać będzie istniejącym rejonom szkolnym.

Dla wyzyskania i zaspokojenia zdrowych zresztą ambicji samorządów gminnych i miejskich już w pierwszym pięcioleciu mogą być organizowane biblioteki gminne ze stałymi księgozbiorami.

W drugim pięcioleciu będą organizowane biblioteki z księgozbiorami stałymi i przeorganizowanie bibliotek gminnych na podcentrale.

V.

Niepełny byłby obraz stosunków bibliotecznych, gdybym ograniczył się do wykazania tylko osiągniętych pozytywów. W Okręgu Szkolnym Wołyńskim, posiadającym specjalną strukturę narodowościową, bibliotekarstwo napotyka na najrozmaitsze trudności, z których najważniejszymi są:

a) Zagadnienie doboru książek. Zróżniczkowane stosunki społeczno-narodościowe na Wołyniu nakazują wyjątkową czujność przy doborze książek do bibliotek oświatowych. Literatura polska — odpowiednia dla innych ziem Polski — dla Wołynia jest zatrudna i nie zawsze odpowiednia. Stąd wypływa konieczność większej rozbudowy działu młodzieżowego w bibliotekach samorządowch. Gdy dobór książek polskich przy pomocy wydawnictw Poradni Bibliotecznej może być prawie całkowicie rozwiązany, to problem doboru książek ukraińskich jest obecnie prawie nie do pokonania. Odpowiednich książek ruskich mamy niezmiernie mało, a te które są wydawane we Lwowie, Kijowie, Pradze propagują najczęściej tendencje szkodliwe i niebezpieczne.

b) Bibliotekarze. Trudno jest sobie wyobrazić, aby biblioteki powiatowe, które wkrótce będą posiadały po 10 000 tomów, mogły być prowadzone przez półfachowców-bibliotekarzy. Już w tej chwili zachodzi konieczność zatrudnienia 11 wykwalifikowanych bibliotekarzy. Dotychczasowi kierownicy z pośród nauczy-

cielstwa, przeszkoleni przez Kuratorium, zapowiadają się dobrze, a niektórzy mogą się już dzisiaj poszczycić pięknymi wynikami pracy, lecz trudno im pogodzić pracę w szkole z pracami bibliotecznymi.

Pilną rzeczą jest, aby Wydziały Powiatowe powiększyły swój etatowy personel pracowniczy o jednego kwalifikowanego bibliotekarza.

Kuratorium w ubiegłym roku przeprowadziło dla kierowników central 5-dniowe konferencje i 4-dniową wycieczkę naukową do Warszawy dla zapoznania ich z nowoczesną organizacją bibliotek oświatowych m. st. Warszawy oraz dla nawiązania kontaktu z Poradnią Biblioteczną.

W czterech powiatach (Łuck, Kostopol, Włodzimierz i Zdołbunów) Inspektoraty Szkolne przy współudziale Kuratorium przeprowadziły 2-dniowe konferencje dla bibliotekarzy punktów.

c) Biblioteki szkolne. Powszechne znaną jest rzeczą, że biblioteki szkolne wskutek intensywnego wykorzystania są bardzo zniszczone, a są szkoły, które wcale ich nie posiadają. Brak środków materialnych nie pozwala na zakładanie nowych bibliotek szkolnych, ani na uporządkowanie i uzupełnienie już istniejących. W tych warunkach szkoła nie jest w stanie przygotować dobrego czytelnika, któryby umiał z książką obchodzić się, miał nawyk do czytania, odpowiedni do niej stosunek oraz umiejętność posługiwania się w pracy oświatowej. Biblioteki samorządowe mogłyby podjąć bardziej przemyślaną współpracę z bibliotekami szkolnymi, gdyby biblioteki powiatowe były znaczniej subwencjonowane przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

W ostatnim roku szkolnym z inicjatywy Wydziału I-go Kuratorium podjęto próbę nawiązania ściślejszej współpracy bibliotek samorządowych ze szkolnymi, co dało jak na pierwszy rok zadawalające rezultaty.

d) Współpraca bibliotek powiatowych z organizacjami społecznymi napotyka również na trudności, a wynikają one z tego, że każda organizacja domaga się dla siebie oddzielnej biblioteki. Władze szkolne reprezentują pogląd, że biblioteki samorządowe mają charakter oświatowej instytucji publicznej, z której każdy mieszkaniec ma prawo korzystać. Nie mniej jednak pamiętamy o specjalnych celach oświatowo-wychowawczych organizacyj i staramy się pewną ilość książek odpowiednich dla organizacyj miejscowych włączać do księgozbiorów. Sprzeciwiając się dzieleniu księgozbioru na biblioteki dla organizacyj społecznych mamy na względzie dobro ogółu czytelników. Rozdrobniony księgozbiór prędko byłby zniszczony i nieekonomicznie wyzyskiwany. Biblioteki powiatowe chętnie natomiast mogą się podjąć obsługiwania zorganizowanych zespołów samokształcenia w organizacjach, bowiem biblioteki samorządowe przewidują przychodzenie ze specjalną pomocą miejscowościom czy organizacjom o celowo zorganizowanym czytelnictwie.

VI.

Dorobek biblioteczny za pierwsze 20-lecie niepodległości ma znaczenie fundamentalne dla rozwoju oświaty i kultury Wołynia.

Jednolita polityka biblioteczna zaaprobowana przez Pana Wojewodę Hauke-Nowaka musi być dla dobra Państwa utrzymana na Wołyniu i dalej kontynuowana.

W. JEREMI ŚLIWIŃSKI.

Stan wychowania fizycznego w Okręgu Szkolnym Wołyńskim.

(Ciąg dalszy).

Szkolnictwo średnie ogólnokształcące.

Osiągnięcie właściwych wyników pracy, jakie w swym ujęciu przewidują nowe programy, zależy od trzech czynników:

a) warunków pracy,
b) wyposażenia w sprzęt,
c) przygotowania osobistego nauczyciela.

Rozpatrzmy je pokolei.

Sale gimnastyczne.

W zakresie wychowania fizycznego, na terenie szkolnictwa średniego ogólnokształcącego, do warunków pracy zaliczamy posiadanie przez szkołę odpowiedniej sali gimnastycznej i boiska. Jak ten stan przedstawiał się do roku 1937/38 obrazuje poniższa tabela:

STAN	ROK	ILOŚĆ SAL	Wielkość sal w metr. kw.			Boiska, wymiary których należy ocenić na			
			50—70	71—100	101 i więcej	nd	dost	db	Razem
w szkolnictwie państwowym									
Było	1931/32	12	5	4	3	5	3	3	11
Jest	1937/38	16	2	6	8	2	4	5	11
Winno być	—	20	—	—	20	—	—	11	11
w szkolnictwie prywatnym									
Było	1931/32	3	1	—	2	9	6	1	16
Jest	1937/38	15	7	3	5	10	6	1	17
Winno być	—	31	—	—	31	—	—	17	17

Mieliśmy więc w roku 1937/38 sal gimnastycznych 31. Ponieważ szkoły koedukacyjne, winny posiadać po dwie sale gimnastyczne ogólna liczba ich winna wynosić 51. Obraz ten nie byłby pełny, gdybyśmy nie uwzględnili faktu, iż 9 sal gimnastycznych ma wymiary poniżej 70 m^2, a więc o powierzchni nie wystarczającej.

W ostatnich latach przeprowadzono gruntowny remont sal gimnastycznych: w gimnazjach państwowych w Dubnie, w Zdołbunowie, w Kowlu i w Ostrogu, oraz pobudowano nowocześnie urządzone sale w gimnazjach państwowych w Równem, we Włodzimierzu i w Horochowie, oraz częściowo dwie sale w Sarnach; poza tym wybudowano sale w gimnazjach prywatnych w Lubomlu, w Równem dwie w Kowlu, dwie w Łucku.

Boiska.

Wszystkie szkół posiadają place (boiska) do prowadzenia ćwiczeń cielesnych, z których jednak 43% nie posiada dostatecznych wymiarów, zwłaszcza do prowadzenia zajęć popołudniowych, co w wielkiej mierze utrudnia realizację programu.

Wnioski.

Poprawa istniejących warunków powinna polegać na:

1) zwiększeniu ilości sal gimnastycznych do dwu w każdym liceum i gimnazjum ze względu na ich koedukację i konieczność równoległej organizacji pracy przedmiotu dla chłopców i dziewcząt,

2) jaknajrychlejszej wymianie prowizorycznych sal, których niedostateczne wymiary ograniczają realizację materiału ćwiczebnego, na sale o powierzchni powyżej 100 m^2,

3) zwiększeniu wymiarów placów przy szkołach do norm wymaganych przez poradnik Ministerstwa W. R. i O. P.

Wyposażenie w sprzęt.

Wyposażenie szkoły w odpowiednią ilość przyrządów umieszczonych na sali gimnastycznej i boisku, oraz w odpowiednią ilość przyborów do prowadzenia gier, zabaw i sportów nie jest jeszcze wystarczające.

Ilość przyrządów zależy od wielkości posiadanych sal. Stan wyposażenie szkół winien tak wyglądać, jak to nam ilustruje poniższe zestawienie:

STAN	ROK	drabinek szwedzkich	krat	drabinek sznurowych	lin	lin skośnych	tremów	ławeczek	stołków	skrzyń	kozłów	koni	siodełek	materaców	stojaków	Ilość sztuk przyrządów razem
w szkolnictwie państwowym																
Było	1931/32	180	3	—	15	1	9	20	—	7	8	5	—	10	11	269
Jest	1937/38	214	24	6	81	9	18	49	29	18	14	6	19	21	21	569
Winno być	—	400	60	120	120	20	40	60	300	20	20	20	80	40	20	1320
w szkolnictwie prywatnym																
Było	1931/32	21	—	—	1	—	1	13	—	5	4	1	—	4	11	61
Jest	1937/38	117	5	6	16	1	8	25	—	12	8	2	2	13	18	233
Winno być	—	620	93	186	186	31	62	62	465	31	31	31	62	62	31	1953

Przy tym rubryka „winno być” została obliczona dla pełnego stanu t. j. 51 sal gimnastycznych w Okręgu.

W szkołach państwowych ilość przyrządów wzrosła w ciągu ostatnich 6 lat dwukrotnie.

Wyposażenie w przybory.

Nie dajemy wykazu zaopatrzenia szkół w przybory do gier, zabaw i sportów, gdyż dane te nie byłyby ścisłe. Przybory ulegają stałemu zużyciu, i to tym większemu, im mniej ich szkoła posiada. Ilość ich jednak w szkołach z roku na rok wzrasta; w r. 1937/38 — było ich powyżej 1.500. Mimo to, ilość ta jest niewystarczająca, gdyż wciąż wzrasta ilość szkół, klas, oddziałów, a tym samym ilość grup ćwiczebnych.

Jako normę możemy przyjąć stosunek ilości przyborów do ilości ćwiczącej młodzieży, który na klasę winien wynosić 1 : 4.

Kwalifikacje nauczycieli.

Dla osiągnięcia coraz lepszych wyników pracy duże znaczenie mają kwalifikacje zawodowe nauczycieli ćwiczeń cielesnych. W szkołach państwowych, wszyscc już (20 osób) posiadają pełne kwalifikacje naukowe i zawodowe.

W szkołach prywatnych stan kwalifikacji zatrudnionych sił nauczycielskich, przedstawia się naogół poprawnie. Wymaga jeszcze rozwiązania sprawa obsadzenia wolnych godzin—etatów nauczycieli ćwiczeń cielesnych.

Kwalifikacje nauczycieli ćwiczeń cielesnych w szkołach prywatnych obrazuje poniższa tabelka:

	Ilość szkół	Ilość osób pracujących w szkołach	KWALIFIKACJE				Ponadto nauczycieli państwowych	Ilość nieobsadzonych etatów
			pełne	niepełne	bez	razem		
1931/32	16	9	1	3	5	9	9	6
1932/33	16	10	2	4	4	10	6	5
1933/34	16	14	2	9	2	14	2	4
1934/35	16	15	5	9	1	15	1	2
1935/36	15	15	5	9	1	15	1	2
1936/37	14	16	5	9	2	16	—	1
1937/38	17	19	7	11	1	19	2	4

Absolwenci Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego stanowią 54% zatrudnionych nauczycieli (lek); drugie z kolei miejsce przypada absolwentom Studiów Wychowania Fizycznego przy Uniwersytetach w Poznaniu i w Krakowie. Dokładny obraz tego zagadnienia przedstawia załączona tabelka:

	UKOŃCZONE STUDIA W:									
	Studium w. f. w Poznaniu	Studium w. f. w Krakowie	Centralnym Instytucie w. f.	Państwowym Instytucie w. f.	Roczne Kursy	Studium inne w. f. poboczne	bez	Razem	z egzaminem pedagogicznym	bez egzaminu pedagogiczn.
nauczycieli szkół państwowych										
kobiety	1	3	4	—	1	—	—	9	9	—
mężczyźni	—	—	8	1	2	—	—	11	11	—
Razem	1	3	12	1	3	—	—	20	20	—
nauczycieli szkół prywatnych										
kobiety	—	2	6	1	—	2	1	12	4	8
mężczyźni	2	1	3	—	—	1	—	7	3	4
Razem	2	3	9	1	—	3	1	19	7	11
Łącznie	3	6	21	2	3	3	1	39	27	12

Dokształcanie nauczycieli i prace samokształceniowe.

Dokształcanie i praca samokształceniowa nauczycieli ćwiczeń cielesnych w szkolnictwie średnim, ogólnokształcącym i zawodowym, rozwija się planowo i systematycznie.

Powołano do życia *dwa rejony konferencyjne* nauczycieli ćwiczeń:

a) *rejon południowy* (rówieński) obejmujący szkoły w Równem, w Zdołbunowie, w Ostrogu, w Dubnie i w Krzemieńcu;

b) *rejon północny* (kowelski) obejmujący szkoły w Kowlu, w Maciejowie, w Łucku, w Horochowie, we Włodzimierzu, w Sarnach i w Lobomlu.

Niezależnie od tych konferencji zwoływane były co dwa lata *konferencje okręgowe.*

Centralnym ogniwem prac tych konferencji były zagadnienia realizacji programów w nowym gimnazjum, a ostatnio w liceum, oraz ściśle wiążące się z programem tematy: gry polowe, gimnastyka terenowa, zajęcia popołudniowe, współpraca nauczyciela z lekarzem szkolnym, korelacja z innymi przedmiotami i t. p.

Równolegle do prac rejonów konferencyjnych zorganizowało nauczycielstwo swą prcę samokształceniową i życie sportowe młodzieży, powołując *Komisje Wychowania Fizycznego* w Równem, w Krzemieńcu, w Ostrogu, w Łucku, w Sarnach i we Włodzimierzu. Tematem prac Komisyj były sprawy wzajemnej hospifacji lekcyj, przygotowania prac na konferencje rejonowe, organizacja świąt w. f., zawodów towarzyskich młodzieży i t. p.

Z chwilą organizacji w całym Państwie *Polskiego Związku Wychowców Fizycznych,* na Wołyniu powstał Okręg i Koła, które przejęły dotychczasową pracę Komisyj, oraz podjęły akcję zawodową unormowania warunków pracy i płacy nauczycieli w szkołach prywatnych.

Należy tu podkreślić żywy udział całego nauczycielstwa ćwiczeń cielesnych w *kursach* organizowanych przez władze szkolne w okresie feryj świątecznych lub wakacyj *W wakacyjnych kursach* organizowanych centralnie wzięło w ciągu lat 1932—36 powyżej 30 osób; *w kursie wakacyjnym w Łucku,* organizowanym przez Kuratorium Wołyńskie, wzięło udział 25 osób. Lata ostatnie wykazują coraz większą frekwencje nauczycielstwa na kursach przysposobienia wojskowego.

Praktyka przedegzaminacyjna.

17 nauczycieli ćwiczeń cielesnych odbyło praktykę przedegzaminacyjną. Z pośród nich trzy osoby w bieżącym roku będą składały egzaminy, 1 osoba zrezygnowała z egzaminu reszta t. j. 13 — egzamin złożyła.

Centralna Biblioteka Pedagogiczna.

Centralna Biblioteka Pedagogiczna w Równem troszczy się o uzupełnienie i zwiększenie w niej działu wychowania fizycznego i higieny. Drukujący się obecnie katalog C. B. P. wykazuje 200 pozycyj, co stanowi w zestawieniu z rokiem 1931/32 pięciokrotny zwrost. Dział ten stale jest uzupełniany, to też w okresie przedegzaminacyjnym cieszył się wybitną frekwencją czytelniczą nauczycieli.

W celu ułatwienia wykorzystania księgozbioru przez nauczycieli w terenie, opracowano wykaz bibliografii wychowania fizycznego, który został umieszczony w Nr 3 Dziennika Urz. K. O. S. W. za rok 1936.

Życie sportowe młodzieży.

Życie sportowe młodzieży normują programy szkolne. Ich wyrazem są koła sportowe, zawody, święta w. f. i t. p.

We wszystkich szkołach średnich są zorganizowane *Koła Sportowe,* w których młodzież ćwiczy dobrowolnie, organizując dla swych członków zawody, pokazy, wycieczki i t. p. Wychowawcy fizyczni inicjują imprezy międzyszkolne organizację których b. często powierzali samej młodzieży. Ostatnio Koła Wychowawców Fizycznych w Równem, w Łucku i w Kowlu zamierzają dla młodzieży zorganizować *Międzyszkolne Kluby Sportowe.*

Z imprez o szerszym zasięgu należy wymienić coroczne rozgrywki i międzyszkolne święta w. f., organizowane przez poszczególne środowiska Wołynia.

W skali Okręgu zostały zorganizowane:

1) korespondencyjne zowody strzeleckie o nagrodę Kuratora O.S.W., którą po 4 latach, w roku 1936, zdobył na własność zespół Gimnazjum Państwowego w Równem;

2) korespondencyjne zawody strzeleckie o nagrodę Okręgu Wołyńskiego Związku Strzelectwa Sportowego, którą po 4 latach, w roku 1937, zdobył zespół uczniów Gimnazjum Państwowego w Kowlu;

3) Pierwsza Olimpiada Zimowa w Krzemieńcu w roku 1936, w która zgromadziła na starcie zawodów narciarskich, łyżwiarskich, saneczkarskich i hokejowych powyżej trzech setek zawodników i zawodniczek;

4) Międzyszkolne Igrzyska Letnie w roku 1938 w Równem, które zostały obesłane pół tysiącem zawodnikików (czek).

Imprezy te wykazały z małymi wyjątkami, dobry poziom wychowania fizycznego w szkołach.

Szkolnictwo zawodowe.

Wychowanie fizyczne w szkolnictwie zawodowym, w związku z całkowitą przebudową organizacyjną i programową tego działu w Państwie rozwija się najtrudniej.

W szkołach średnich zawodowych, które mają już ustalone programy, rozwój wychowania fizycznego jest zapewniony i realizuje się narówni i na poziomie szkół średnich ogólnokształcących.

Gorzej przedstawia się poziom wychowania fizycznego na terenie *szkół zawodowych stopnia niższego.* Jest on różny w poszczególnych szkołach, a zależny od warunków w jakich pracuje szkoła i kto prowadzi ćwiczenia cielesne.

Warunki pracy dla wychowania fizycznego są skromne i tym bardziej trudne, że szkoły zawodowe częstokroć same mieszczą się w budynkach niezupełnie odpowiednich. I choć postęp w ostatnich latach jest olbrzymi istniejące warunki są jeszcze niewystarczające. Oto dane. Na 25 szkół, 3 szkoły posiadają sale gimnastyczne własne, z czego sala w Państwowym Gimnazjum Krawieckim w Łucku jest urządzona wzorowo. 7 szkół korzysta z sal gimnastycznych wynajętych, 3 szkoły wykorzystują na ćwiczenia pomieszczenia rekreacyjne lub korytarze, 12 szkół sal nie posiada, 7 szkół posiada własne boiska, 7 szkół odnajmuje, a 11 szkół nie posiada żadnego placu.

Dotychczasowe programy *szkół rolniczych i dokształcających* nie przewidują wychowania fizycznego.

Zespół nauczycieli szkół zawodowych rekrutuje się przeważnie z nauczycieli dochodzących ze szkół średnich ogólnokształcących. Tam też odbywało się i odbywa ich dokształcanie, które wyraźnie zmierza w kierunku odpowiedniego nastawienia pracy w szkołach zawodowych, doboru właściwych ćwiczeń korektywnych, podtrzymania sprawności i prawidłowej postawy młodzieży.

Życie sportowe młodzieży szkół zawodowych ujęte jest w identyczne ramy jak w szkołach średnich. Bierze też ona w nim żywy udział. Mimo ciężkich warunków pracy szkolnej i zawodowej, usportowienie i sprawność młodzieży jest zadawająca, co niejednokrotnie wykazała młodzież biorąc żywy udział w organizowanych przez szkoły ogólnokształcące zawodach, pokazach i świętach.

Nabytki Państwowej Centralnej Biblioteki Pedagogicznej w Równem.

Nabytki w dziale pedagogiki.

Baley S. Charakterologja i typologja dzieci i młodzieży. W-wa 1933. s. 275—304.

Blaustein L. Lenistwo u dzieci i młodzieży. Lw. b. r. s. 30.

Czerny Z. Dydaktyka języków nowożytnych. W-wa 1935. s. 331—377.

Danysz A. O kształceniu. Lw. 1918. s. 367.

Drozdowicz-Jurgielewiczowa I. Podstawowe zagadnienia dydaktyki dorosłych. W-wa 1934. s. 149—165.

Fiedler E. Propaganda kolonialna w szkole polskiej. Łowicz 1938. s. 16.

Foerster F. W. Stare i nowe wychowanie. Katowice 1938. s. 207.

Foerster F. W. Światło wiekuiste a ziemskie ciemności. Katowice 1938. s. 163.

Frantz W. Tworzenie zastępów harcerskich. Lwów 1938. s. 47.

Frąntzowa W. Zakładanie gromad zuchowych. Lwów 1938. s. 47.

Frejlich K. Matematyka dla kl. I liceum ogólnokształcącego. Lw. 1938. s. 203.

Froelichowa M.—Ledóchowska J. Podręcznik do ćwiczeń w pisaniu dla kl. V szkoły powszechnej. Lw. 1938. s. 80.

Gayówna D. Podręcznik do nauki o przyrodzie żywej dla kl. VI szkoły powszechnej. Wyd. 2. Lw. 1938. s. 158.

Geppert S. Dobór i ocena książek dla małych bibliotek oświatowych. Kr. 1938. s. 27.

Głuska D.—Goryński L. Wykaz zakładów specjalnych dla dzieci i młodzieży. W-wa 1938. s. 28.

Gottlieb W. Socjologiczna teorja wychowania. W-wa 1933. s. 435—508.

Gottlieb W. Socjologia oświaty pozaszkolnej. W-wa 1933. s. 511—522.

Grzędzielska M. O wychowaniu dziewcząt. Lw. 1938. s. 64.

Harcerstwo. Praca zbiorowa pod red. S. Sedlaczka. W-wa 1922. s. 144.

Jastroch K. Life and Work in England. Lw. 1938.

Jeleńska L. Metodyka arytmetyki i geometrii w pierwszych latach nauczania. Pozn. 1939. s. 204.

Kaprocki B. Kłamstwo w szkole. Kr. 1938. s. 157. s. 251.

Kerschensteiner G. Begriff der Arbeitsschule. 3. Aufl. Lepzig 1917. s. 198.

Kot S. Zarys dziejów wychowania jako funkcji społecznej. W-wa 1934. s. 569—660.

Krygowski B. Metodyka szkolnych wycieczek geograficznych. Lwów 1938. s. 350.

Kunicka J. Kłamstwo dziecięce. W-wa 1938. s. 68.

Kurdybacha Ł. Staropolski ideał wychowawczy. Lwów 1938. s. 168.

Majewski T. Uwagi o przysposobieniu obywatelskiem młodego pokolenia. W-wa 1932. s. 16.

Małkowski A. Jak skauci pracują. Kr. 1914. s. 354.

Miller R. Praca domowa ucznia. W-wa 1937. s. 81.

Nawroczyński B. Współczesne prądy pedagogiczne. W-wa 1934. s. 525—568.

Pasierbiński T. Ortografia w szkole powszechnej i średniej. W-wa 1938. s. 63.

Posadzy L. Poglądy pedagogiczne Adama Mickiewicza. Pozn. 1938. s. 386.

Prace psychologiczne pod red. S. Szumana T. I. W-wa 1938. s. 271.

Radlińska H. Dzieje oświaty pozaszkolnej. W-wa 1934. s. 661—697.

Rauch-Sobolewska J. Pogadank i ohigjenie. W-wa 1938. s. 117.

Rubczyński W. Problem kształtowania charakteru. Pozn. 1938. s. 128.

Rudawski L. Zarys metodyki zajęć rękodzielniczych (robót ręcznych). Pozn. 1938. s. 363.

Rytlowa J. Ćwiczenia słownikowe w szkole powszechnej. W-wa 1938. s. 132.

Schreiber I. Ściąga w praktyce szkolnej. Kr. 1938. s. 128.

Sośnicki K. Dydaktyka ogólna. W-wa 1934. s. 74—147.

Statut publicznych szkół powszechnych 7-letnich. Lwów 1938. s. 32.

Stekel W. Wychowanie rodziców. W-wa b. r. s. 215.

Szuman S. Metody psychologii doświadczalnej. W-wa 1933. s. 312—348.

Szuman S. Rozwój psychiczny dzieci i młodzieży. W-wa 1933. s. 231—274.

Szuman S. Rozwój pytań dziecka. W-wa 1939. s. 392.

Szuman S. — Brzychczy K. Rozwój kolorystyki w sztuce dziecka. W-wa 1938. s. 80 fig. 25.

Tadd J. L. Nowe drogi wychowania artystycznego. W-wa 1920. s. 168.

Terminarz zajęć i czynności służbowych kierownika i nauczyciela publicznej szkoły powszechnej. Lw. 1938. s. 44.

Tor J. Forma plastyczna. Podstawowe zasady rysunku elementarnego. Lw. 1925. s. 88.

Ujma B. Plan pracy kierownika szkoły. W-wa 1938. s. 64.

Wróblewski J. Geometria wykreślna w zakresie kl. I liceum matematyczno-fizycznego. Lw. 1938. s. 82.

Żakówna M. Wycieczkowanie młodzieży. Lwów 1938. s. 40.

Żukiewiczowa Z. Dydaktyka przedszkola. W-wa 1934. s. 167—186.

Nabytki w innych działach.

Asnyk A. Pisma po raz pierwszy razem zebrane. T. I. W-wa 1938. s. LI, 339.

Baranowski W. Rozmowy z Piłsudskim. 1916—1931. W-wa 1938. s. 237.

Barciński F. Podstawowe zasady ekonomiki. Pozn. 1938. s. 103.

Bernatzik H. A. Morza południowe. W-wa 1938. s. 203.

Blaustein L. O ujmowaniu przedmiotów estetycznych. Lwów 1938. s. 29.

Bobrowski T. Pamiętniki T. I, II. Lwów 1900. s. 417,512.

Brzozowski S. Dębina. Cz. I. Sam wśród ludzi. Książka o starej kobiecie. W-wa 1938. s. 436.

Bujak F. Czynnik gospodarczy w upadku dawnego państwa polskiego. Lwów 1938. s. 39.

Cantillon R. Ogólne rozważania nad naturalnymi prawami handlu. W-wa 1938. s. 236.

Czarnowski S. Kultura. W-wa 1938. s. 303.

David-Neel A. Mistycy i cudotwórcy Tybetu. W-wa 1938. s. 340.

Dryjski A. Rozbiór i krytyka głównych założeń psychanalizy. Kr. 1929. s. 105.

Dunajewski A. — Marchlewski J. Klucz do oznaczania ptaków Polski. Wyd. 2. Kr. 1938. s. 338.

Durant W. Życie i twórczość wielkich filozofów. T. I, II. W-wa b. r. s. 302, 352.

Dyboski R. Literatura i język średniowiecznej Anglii. Kr. 1910. s. 418.

Ficińska M. 20 lat w Paranie. W-wa 1938. s. 119.

Freud Z. O marzeniu sennem. Lipsk 1923. s. 108.

Gliwic H. Kapitał wędrowny w gospodarce światowej. W-wa 1938. s. 510.

Handelsman M. Pomiędzy Prusami a Rosją. W-wa 1922. s. 248.

Hendrikson H. K. Finanse Włoch Faszystowskich. W-wa 1938. s. 279.

Hertz A. Socjologia współczesna. W-wa 1938. s. 230.

Ignaszewski J. Śląsk Zaolzański w życiu gospodarczym Polski. Katowice 1938. s. 24.

Iwanowski E. Pamiątki polskie z różnych czasów T. I, II. Kr. 1882. s. 579, 698.

Jaczynowski J. Gospodarka Polski. W-wa 1938. s. 312.

Jünger W. Walka o kauczuk. W-wa 1938. s. 100.

Kaczorowski S. Logika matematyczna. Cz. I. Lw. 1938. s. 27.

Kaczorowski S. Logika tradycyjna Lw. 1938 s. 24.

Kaczorowski S. O podziale logicznym. Lw. 1937. s. 95,

Koneczny F. Rozwój moralności. Lublin 1938. s. 388.

Kosmowska I. Związki młodzieży polskiej od 1816 r. do naszych czasów. W-wa 1924. s. 195.

Kotarbiński T. Czyn. Wyd. 2. Lwów 1937. s. 34.

Lam S. Polska literatura współczesna od roku 1897 do chwili bieżącej. Pozn. 1924. s. 481.

Landau L. Gospodarka światowa. W-wa 1939. s. 153.

Liga Obrony Powietrznej Państwa. Piętnastolecie L. O. P. P. W-wa 1938. s. 341.

Łuczyński W. Serce — film przeżyć psychicznych. Lwów 1938. s. 44.

MacDonell A. G. Napoleon i jego marszałkowie. W-wa 1938. s. 282.

Matlakowski W. Zdobienie i sprzęt ludu polskiego na Podhalu. Wyd. 2. W-wa 1915. s. 138, 131,

Metallmann J. Wprowadzenie do zagadnień filozoficznych. Cz. I. Kr. 1939. s. 152.

Młynarski F. Człowiek w dziejach. Wyd. 2. W-wa 1938. s. 200.

Moraczewski A. Warszawa. Wyd. 2. W-wa 1938 s. 391.

Mysłakowski Z. Totalizm czy kultura. Kr. 1938. s. 78.

Nowicki M. Grafika na usługach reklamy kupieckiej. W-wa 1938. s. 71 wzorów 14.

Orzeszkowa E. Bene nati. W-wa 1938. s. 196.

Orzeszkowa E. Cham. W-wa 1939 s. 237.

Pieter J. Odwaga. Lwów 1938. s. 44.

Pieter J. Strach. Lwów 1938. s. 52.

Pigoń S. Na drogach i manowcach kultury ludowej. Lwów 1939. s. 328.

Rakowski J. Linie rozwojowe gospodarstwa polskiego. W-wa 1938. s. 52.

Scheler M. O zjawisku tragiczności. Lwów 1938. s. 40.

Schmitz P. Wszechislam. W-wa 1938. s. 224.

Schopen E. Morze Śródziemne areną dziejowych rozstrzygnięć. Lwów 1938. s. 120.

Skwarczyński A. Podstawy pracy w zespole. Wyd. nowe. W-wa 1933. s. 14.

Sławiński T. Zagadnienia gospodarcze Polski współczesnej. W-wa 1938. s. 173.

Sławiński Z. Zagadnienie planowania gospodarczego Katowice 1938. s. 102.

Słownik przyrodniczy. T. I. Geologja. Łódź 1936. s. 64.

Smolka S. Społeczeństwo polskie XII wieku i jego gospodarka. Lwów 1938. s. 40.

Sokal S. Ubezpieczenia. W-wa 1838. s. 56.

Szczurkiewicz T. Rasa, środowisko, rodzina. W-wa 1938. s. 248.

Szuman S. Afirmacja życia. Lwów 1938. s. 24.

Szuman S. Czy filozofia jest potrzebna. Lwów. 1938. s. 30.

Szuman S. O dowcipie i humorze. Lwów 1938. s. 26.

Świdrowski J. Teoria monetarna Johna Law. W-wa 1938. s. 148.

Tokarz W. Ostatnie lata Hugona Kołłątaja. 1794—1812. T. I, II. Kr. 1905. s. 347, 269.

Tretiak J. Juliusz Słowacki. T. I, II. Kr. 1904. s. 494, 504.

Tretiak J. Mickiewicz w Wilnie i Kownie. T. I, II. Lw. 1884. s. 248, 251.

Tryumfy eksperymentu i jego granice. W-wa 1938. s. 239.

Twardowski K. Rozprawy. Lwów 1938. s. 40.

Warszawa wczoraj i dziś. Pod red. S. Sempołowskiej. T. I. W-wa 1938. s. 288.

Wawrzkowicz E.—Klink J. Walczący Lwów w listopadzie 1918 r. Lwów 1938. s. 46.

Witwicki W. Co to jest dyskusja i jak ją trzeba prowadzić? Wyd. 2. Lwów 1038. s. 28.

Witwicki W. Rozmowa z pesymistą. Wyd. 3. Lwów 1938. s. 20.

Wojciechowski S. Moje wspomnienia. T. I. Lw. 1938. s. 368.

Zinsser H. Szczury, wszy i historia. W-wa 1939. s. 316.

Zweig F. Zmierzch czy odrodzenie liberalizmu. Lwów 1938. s. 320.

Żabko-Potopowicz A. Rolnictwo w Polsce. Stan bolączki, zadania, drogi naprawy. Cz. I. W-wa 1937. s. 207.

Živny W. J. Bibljografja i bibljologja. Pojęcie, przedmiot, rozwój. W-wa 1936. s. 81.

WYDAWNICTWA NOWE i NADESŁANE.

Skauting dla chłopców, Lorda Baden Powella, podstawowy podręcznik o skautingu, opatrzony przedmową Naczelnika Harcerzy, inż Zb. Trylskiego ukazał się już z druku nakładem H. B W. „Na Tropie" S-ka z o. o. Książka zawiera 400 str. druku i liczne ilustracje. Oprawa płócinna. Cena zł. 5, Nabywać i zamówić można w Harcerskim biurze Wydawniczym „Na Tropie" S-ka z o. o. Warszawa, ul. Łazienkowska Nr 7, konto w P.K O. nr 62288.

„Zuch" — ilustrowany dwutygodnik młodzieży zuchowej, zatwierdzony pismem Ministerstwa W.R. i O.P. z dnia 15.VII.1938 r. Nr II Pr. 169155/38 do użytku w szkołach, jedyne pismo zuchowe.

Od dn. 1.1939 r. „Zuch" ukazuje się w dwukrotnie zwiększonej i upiększonej szacie graficznej, liczy 16 stron druku bogato ozdobionych czterobarwnymi ilustracjami pierwszorzędnych rosowników. Przynosi zajmujące opowiadania z życia zuchów, ostatnie zdobycze metodyki zuchowej, nowe gry i pomysły, bogaty dział rozrywkowy, kronikę z życia zuchów i t. p. „Zuch" jest najmilszym towarzyszem młodzieży, dla nauczycieli zaś niezastąpionym pomocnikiem w prowadzeniu gromad zuchowych. W szkołach, gdzie jeszcze niema gromad i drużyn zuchowych lub istniejące zbyt słabo się rozwijają lektura „Zucha" przyczynia się w krótkim czasie do ich powstania i umocnienia. „Zuch" jest równocześnie najtańszym pismem dla młodzieży, gdyż prenumerata jego kosztuje miesięcznie 40 gr., kwartalnie 1.20 zł., rocznie 3.50 zł. W prenumeracie zbiorowej dla szkół i gromad zuchowych (od 5 egz.) prenumerata za 1 egz. wynosi miesięcznie 25 gr., kwartalnie 75 gr., rocznie 2.20 zł. Numer pojedyńczy 20 gr., w prenumeracie zbiorowej 12.5 gr.

Zgłoszenia na prenumeratę przyjmuje administracja „Zucha", Lwów, ul. Kurkowa 3, konto P. K. O. 507.700.

Adam Asnyk: Pisma po raz pierwszy razem zebrane. Poprzedził życiorysem poety i przedmową Ignacy Chrzanowski. Wydał, objaśnił i opatrzył ilustracjami Henryk Schipper. Tom. Warszawa, 1938. Sp. Akc. „Nasza Księgarni".

W setną rocznicę urodzin Asnyka ukazał się I tom krytycznej edycji zbiorowej jego pism, wydany staraniem „Komitetu Uczczenia A. Asnyka w Warszawie" i Sp. Akc. „Nasza Księgarnia" pod redakcją prof. dra Henryka Schippera.

Tom ten, bogato ilustrowany, o estetycznej szacie zewnętrznej, obejmuje przeszło 21 arkuszy druku. Zawiera życiorys poety i wnikliwe studium o jego twórczości pióra prof. Ignacego Chrzanowskiego, wstęp krytyczny wydawcy, kilkaset wierszy poety, interesujące odmiany tekstu, po raz pierwszy ogłoszone, oraz obszerny, 63 stron druku obejmujący, komentarz naukowy, opracowany przez prof. H Schippera.

Tom stanowi doskonałe wprowadzenie do całości wydania, zakrojonej na 5 tomów, mającej po raz pierwszy objąć całokształt spuścizny pośmiertnej Asnyka, a w szczególności utwory poetyckie i dramatyczne, prozę powieściową, krytykę literacką i teatralną, prozę

krasomówczą i publicystyczną, listy z podróży — z uwzględnieniem utworów dotąd nie ogłoszonych drukiem i ciekawszych odmian tekstu.

Zainicjowanie edycji zbiorowej pism Asnyka w trudnych warunkach wydawniczych stanowi doniosły czyn kulturalny, który powinien spotkać się z poparciem wykształconego ogółu.

Wydawnictwa Książnicy Atlas Lwów—Warszawa.

H. Bouchet: Skauting i indywidualność przeł. M. Ziembińska. Wstęp napisał St. Sedlaczek. Str. 271. Zł 5.40.

B. Krygowski: Metodyka szkolnych wycieczek geograficznych.

M. Żakówna: Wycieczkowanie młodzieży.

J. Gadomski: Astronomia dla II kl. liceum ogólnokształcącego. Wydz. humanist. Str. 68. Zł. 1 30.

Nowe wydawnictwa o grzybach. Ostatnio ukazały się na rynku dwa wydawnictwa poświęcone grzyboznawstwu, a mianowicie **„Grzybobranie” i „Znaczenie grzybów w przyrodzie i gospodarce człowieka”** obie w opracowaniu **inż. leśnika H. Orłosia** autora niedawno wydanych świetnych tablic ściennych „Grzyby”.

K. Jeżewska: Stajenka Betlejemska. (Teatr Polski Żywej). Str. 110. Zł. 3.60.

W. Brzeska: Sprawa gminy Ceynowy. Str. 268. Zł. 6.80.

„Przyroda i Technika” czasopismo poświęcone popularzzacji nauk przyrodniczych i technicznych. Redakcja Dr A. D'Abancourt-Koczwarowa. Zeszyt 10.

Swiąteczny numer „Przyrody i Techniki” przynosi moc ciekawych i pouczających wiadomości. Widzimy na karcie tytułowej piękną głowę łosia, który z ordynacji dawidgródeckiej został wraz z kilkoma towarzyszami przeniesiony do Białowieży. Jak to się odbyło i jakie trudności trzeba było przy tym pokonywać pisze ciekawie inż. Lindeman. O tajemnicach procesu wewnętrznego widzielania, tego skomplikowanego mechanizmu, który reguluje wszystkie czynności utroju, człowieka i zwierzęcia jak wzrost, dojrzewanie, normalny rozwój wszystkich organów i inn. dowiadujemy się z ciekawego artykułu Dr Opieńskiej-Blauth. Dochodzą nas niekiedy sensacyjne wiadomości z prasy, że Niemcy produkują drożdże z drzewa. Na ten temat można zdobyć ścisłe wiadomości i przystępne ujęte z arrykułu p. J. Andersa, p. t. „Drożdże pokarm przyszłości”. Ciekawe, że drożdże mogą w pokarmie zastąpić białko zwierzęce, a więc mięso, będąc przy tym spichrzem bardzo wartościowych witamin. Na wypadek wojny jest to ważne źródło żywności.

Nie wszystkim wiadomo, że w Polsce działa stacja telewizyjna, narazie jako doświadczalny warsztat, zorganizowany przez Polskie Radio, szczegóły tego znajdujemy w ciekawym artykule kierownika Stacji inż. St. Cetnera.

W bogatym dziale notatek znajdujemy takie wiadomości, jak „Jady zwierzęcia”, „Witaminy C” w mleku słodkim i kwaśnym, „Surowce celuluzowe w Polsce”, Samolot do lotów powolnych, „Zapory balonowe” i w in. Oprócz tego widzimy „Poradnik Przyrodnika Fotografa”. Kalendarzyk astronomiczny, Tabele metereologiczne, Słownik terminów naukowych i recenzje dopełniają całości tego numeru.

„Metodyka Biologii” dodatek do czas. „Przyrody i Techniki” Nr 10.

Wycieczki przyrodnicze są bardzo ważnym punktem programu nauczania w szkole średniej. Dr Stanisław Tołpa pisze na ten temat wyczerpujący i oryginalny artykuł, który daje wiele nowego w dziedzinie realizacji programu przyrody w gimazjach.

S. Einleger w artykule „Głos i Mowa” podaje projekt włączenia do wyłączenia w naukę biologii rozdziału w powstawaniu dźwięków w krtani ludzkiej i zwierzęcej oraz o kształtowaniu głosek mowy.

Wydawnictwa M. Arcta w Warszawie.

Antonina Domańska: Paziowie króla Zygmunta. Wyd. IV z 25 rysunkami i w barwnej okładce A. Gawińskiego. Cena w kart. zł. 6.—.

Maria Buyno-Arctowa: Czytajmy sami. Cz. II, wyd. V. Z 5 rysunkami W. Romeykówny, w barwnej okładce Z. Jakimowiczówny. Cena 2.80.

Helena Grotowska: Jeniec z Północy. Wyd. II z 7 rysunkami i w barwnej okładce W. Romeykówny. Cena zł. 1.30.

Zuzanna Rabska: Baśnie Kaszubskie. Wyd. II. Barwna okładka M. Puchalskiego. Cena zł. 2.20.

Bohdan Dyakowski: Nasz las i jego mieszkańcy. Wydanie VI, ozdobne. Z 63 ilustracjami i w kolorowej okładce Kamila Mackiewicza. Cena w kolorowej okładce zł. 9.—, w oprawie płóc. zł. 13.50.

Tom Gill: Jeździec w Masce. Cykl „Czerwone Książki M. Arcta”. Tłumaczyła R. Czekańska-Heymanowa. Kolorowa obwoluta L. Jagodzińskiego. Cena zł. 5.—, w opr. płóciennej zł. 7.—.

Wydawnictwa Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie.

Juliusz Kijas i Stefan Przyboś: Przewodnik metodyczny do podręcznika J. Balińskiegoaa St. Maykowskiego: „Mówią Wieki” dla kl. III gimnazjalnej.

Jan Piprek: Von Deutscher art unzd kunst. I teil Podręcznik do nauki języka niemieckiego dla I kl. licealnej.

Juliusz Balicki i Stanisław Maykowski: Mówią wieku. Podręcznik do nauki języka polskiego dia II klasy gimnazjum kupieckiego. Opr. Z. Aleksandrowicz i Szcz. Zimmer. Cena zł. 2.80.

Jan Kochanowski: Wybór poezyj. Tekst i objaśnienia opracował Kaz. Giebułtowski. Str. 31.

Ignacy Krasicki: Wybór pieśni. Tekst i objaśnienia opracował Kaz. Giebułtowski. Str. 80.

Adam Mickiewicz: Wybór pieśni. Tekst i objaśnienia opracował Kaz. Giebułtowski. Str. 58.

Wydawnictwa Lwowskiej Biblioteki Pedagogicznej.

Witwicki Wł. Dr Prof.: Rozmowa z pesymistą. Wyd. III. Tom I licealnej biblioteczki filozoficznej.

Szuman Stefan Dr Prof.: Charakter jako wyższa forma przystosowania się do rzeczywistości. T. 16 licealnej biblioteczki filozoficznej.

Wyd. Instytutu Wydawniczego „Biblioteka Polska" w Warszawie.

Maria Gerson-Dąbrowska: Wielcy Artyści ich życie i dzieła. Wyd. III rozszerzone z 97 ilustracjami. Str. 257.

Janina Przeworska i Amelia Hertz: „Od Wisły do Nilu". Powieść dla młodzieży z początków XII w. prz. Chrystusem. Okładkę i ilustrację wykonała Janina Rosen. 8⁰ duża str. 232. Cena zł. 3.50 broszura, zł. 4 50 oprawn.

Lucyna Krzemieniecka: „Z przygód leśnego ludka". Książka dla dzieci od lat 7—11. Okładkę i ilustracje wykonał Feliks Matyjaszkiewicz. 8⁰ duża str. 72. Cena zł. 4.50 w oprawie.

Prenumerata roczna zł. 6, półroczna zł. 3. Nr pojedyńczy 60 gr. Konto P. K. O. Nr 30.365.

Adres Redakcji i Administracji: RÓWNE WOŁYŃSKIE, KURATORIUM.

Drukarnia Samorządowa w Równem, ul. 13 Dywizji 3, tel. 164.